Wydanie A | ŁÓDŹ, sobota 29 i niedziela, 30 października 1983 roku Rok XXXIX nr 251 (10437) | Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

W. JARUZELSKI PRZYJĄŁ W. RAUCHFUSSA

Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski w obecności wiceprezesa Rady Ministrów Zbigniewa Szałajdy i ministra gospodarki materiałowej Jerzego Woźniaka przyjął 28 bm. wiceprezesa Rady Ministrów NRD, ministra gospodarki materiałowej Wolfganga Rauchfussa przebywającego w Polsce na zaproszenie Z. Szałajdy i J. Woźniaka.

Nawiązano do ustaleń podjętych w czasie spotkania gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z Erichem Honeckerem w sierpniu br.

OBRADOWAŁO PLENUM KŁ PZPR

ZGODNOŚĆ SŁÓW Z PRAKTYKĄ I IDEOLOGII Z POLITYKĄ

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KŁ PZPR TADEUSZA CZECHOWICZA odbyło się wczoraj posiedzenie plenarne łódzkiej instancji partyjnej poświęcone podstawowym zadaniom frontu ideologicznego w świetle XIII Plenum KC PZPR.

Na obrady przybył z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR JAN GŁÓWCZYK i z-ca kierownika Wydziału Ideologicznego KC PZPR JANUSZ JANICKI.

W plenum uczestniczyli również: przewodniczący WK ZSL JERZY CHOJNACKI, przewodniczący ŁK SD — STANISŁAW ŻAŁOBNY oraz przewodniczący WRN prof. MIECZYSŁAW SERWIŃSKI.

Referat programowy wygłosił sekretarz KŁ PZPR ANDRZEJ HAMPEL. (Tezy referatu publikujemy oddzielnie).

W wielogodzinnej dyskusji głos zabrali: Marek Demczuk, Władysław Leśny, Krystyna Grzelewska, Lucjusz Włodkowski, Marian Andrzejczak, Feliksa Mazur, Barbara Linkiel, Grażyna Kotnowska, Jacek Jackiewicz, Wojciech Jabłoński, Wojciech Mikołajczyk, Włodzimierz Mieczkowski, Marian Anysz, Marian Grzegorczyk, Stanisław Zarzycki, Krzysztof Pogorzelec, Adam Junka, Roch Kopacki, Jan Postół, Zenon Michalski, Alfred Lutrzykowski i Lucyna Nazarow.

Omówienie dyskusji wypada zacząć od końca, od tego co w swoim wystąpieniu powiedział na jej zakończenie Jan Główczyk. Stwierdził on mianowicie iż jeszcze rok temu partii nie byłoby stać na tak bogatą, pełną i twórczą refleksję ideologiczną, z jaką mieliśmy do czynienia w czasie tego plenum. Była to bowiem rzeczywiście dyskusja bardzo szeroka, a jej jedynym tematem choć naświetlanym z różnych stron, była sfera ideologii.

Nie sposób oczywiście w krótkim sprawozdaniu przekazać wszystkich jej treści. Niektóre z nich jednak powtarzały się w kilku wystąpieniach i te chyba warte są odnotowania przede wszystkim. Chodziło o to, co można określić zgodnością słów z praktyką i zgodnością ideologii z polityką. Mówił o tym m. in. **M. Andrzejczak** — sekretarz KZ w „Uniontexie" i komendant CSOP — **Marian Anysz.**

Odrębne, obszerne zagadnienie, to edukacja historyczna, której nie można było pominąć dyskutując na te tematy i mając przy tym świadomość, że poziom wiedzy historycznej, a dotyczy to w szczególności historii najnowszej, nie jest w społeczeństwie wysoki. Mówiąc na ten temat, **Lucjusz Włodkowski** przewodniczący komisji ideologicznej KŁ powiedział m. in.:

— Zwykliśmy patrzyć na historię przez pryzmat walk i ofiary krwi za Polskę. Nie można o tej ofierze zapominać, ale pamiętać też trzeba, że drugi nurt historii to nurt pracy. L. Włodkowski zwrócił też uwagę, że prowadząc edukację historyczną, nie wolno nam pomijać spraw może bolesnych i trudnych, ale równocześnie ważnych dla pełnego zrozumienia tego, co w naszych dziejach istotne.

Do tej samej sprawy nawiązał w swoim wystąpieniu **Wojciech Mikołajczyk**, postulując pilne wydanie w dużym nakładzie popularnej historii najnowszej Polski. W jakimś zaś związku z edukacją historyczną pozostaje edukacja obywatelska, a o niej także wiele mówiono w czasie plenum. Stwierdzając, że jej poziom i przekazywane treści nie odpowiadają potrzebom, **Jacek Jackiewicz** powiedział, że konieczna jest stała ocena kadr nauczycielskich i tych nauczycieli, którzy zajmują się

(Dalszy ciąg na str. 4)

Protest ZSRR

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przekazało ambasadzie USA w Moskwie notę następującej treści:

26 października 1983 r. ambasada ZSRR w stolicy Grenady, St. Georges została ostrzelana przez samoloty amerykańskich sił zbrojnych. W rezultacie tego bandyckiego ataku jeden z pracowników ambasady został ranny. Tak więc, USA, dokonując zuchwałej agresji na suwerenną Grenadę, dopuściły się jeszcze jednego przestępstwa, jakim jest naruszenie nietykalności przedstawicielstwa dyplomatycznego i zagrożenie życiu jego pracowników.

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wyraża ostry protest w związku z przestępczym aktem wobec ambasady radzieckiej na Grenadzie, ostrzega, iż postępek ten może mieć poważne następstwa i oświadcza jeszcze raz, że rząd USA ponosi pełną odpowiedzialność za życie i bezpieczeństwo obywateli radzieckich, którzy znajdują się na Grenadzie.

PRZECIW EUROPAKIETOM

Fotoreportaż A. Wacha z RFN

KONSULTACJE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

Wspólne oświadczenie w sprawie Grenady

My, uczestnicy spotkania konsultacyjnego w Ułan Bator, wiceministrów spraw zagranicznych Bułgarii, Czechosłowacji, Kampuczy, Kuby, Laosu, Mongolii, NRD, Polski, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego z uczuciem głębokiego oburzenia przyjęliśmy wiadomość o zbrojnej interwencji USA oraz ich popleczników w Grenadzie — niezależnym i suwerennym państwie członkowskim ONZ.

Zdecydowanie potępiamy tę barbarzyńską akcję stanowiącą brutalne pogwałcenie prawa narodów do decydowania o swoim losie. Właśnie ci, którzy najgłośniej rozprawiają o prawach człowieka, bezwzględnie deoczą święte prawa narodów — prawo do życia, wolności i niezależnego istnienia. Działania żołdateski amerykańskiej w Grenadzie raz jeszcze z całą mocą potwierdzają, że imperialistyczne oraz inne siły reakcyjne nie przebierają w środkach by zrealizować swe złowrogie plany mające na celu zdławienie ruchu narodowowyzwoleńczego i rozprawienie się ze wszystkimi siłami opowiadającymi się za pokojem, demokracją i postępem społecznym.

Droga wybrana przez naród Grenady, zrzucenie jarzma kolonializmu, samodzielny rozwój i niezależna polityka zagraniczna — wszystko to nie odpowiadało imperializmowi amerykańskiemu, jego wielkomocarstwowym ambicjom zmierzającym do nieograniczonego panowania w Ameryce Środkowej, jak również w wielu innych regionach świata.

My, uczestnicy niniejszego spotkania, raz jeszcze potwierdzamy zdecydowane poparcie dla słusznej walki narodu Grenady i innych narodów Ameryki Łacińskiej oraz regionu Morza Karaibskiego o swą niezależność i suwerenność, zdecydowanie żądamy niezwłocznego i bezwarunkowego wycofania się okupantów z Grenady oraz przywrócenia jej niezależności i suwerenności państwowej.

Wspólne plenum KW PZPR i WK ZSL w Skierniewicach

Dać chłopom co chłopskie

Ocenie stanu realizacji uchwał XI Plenum KC PZPR i NK ZSL, było poświęcone piątkowe wspólne posiedzenie plenarne KW PZPR i WK ZSL w woj. skierniewickim.

W obradach, którym przewodniczył prezes WK ADAM MARZEC, wzięli udział m.in. członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — JERZY GRZYBCZAK oraz kierownik Wydziału Rolnictwa KC PZPR — STEFAN ZAWODZIŃSKI.

Dyskusja, po referacie I sekretarza KW w Skierniewicach, **Janusza Kubasiewicza**, koncentrowała się wokół spraw nurtujących skierniewicką wieś. Jest jeszcze zbyt wiele barier utrudniających właściwą i spokojną pracę w gospodarstwie chłopskim i spółdzielczym. Nie zawsze przyczyny dadzą się wytłumaczyć tzw. trudnościami obiektywnymi. Rolnik ma konkretne potrzeby, których zaspokojenie może spowodować dostatek żywności dla całego kraju. Tymczasem, raz po raz bezsensowne zarządzenia i biurokratyczne bariery ograniczają możliwości naszego rolnictwa.

Takich barier można dopatrzeć się na każdym kroku: brak odpowiednich maszyn, organizacja i działanie służby rolnej, handlu i urzędów.

Niezbędna jest, podkreślano to w trakcie skierniewickich obrad kilkakrotnie, stabilność zasad polityki rolnej. Przecież na taką wieś, gdy brak jest na niej szans na pełne zaspokojenie aspiracji zawodowych i kulturalnych nie pójdą ludzie młodzi. A polska wieś starzeje się. Tu już nie chodzi o odpowiedzi na dręczące rolników pytania, ale natychmiastowe przeciwdziałanie wszystkim przeciwnościom.

Wczorajsza dyskusja dowiodła, że wiele można zrobić bez „sztandarowych" inwestycji i budów. Ostatni rok, w którym i rolnictwo odczuwać zaczęło działanie reformy gospodarczej, potwierdził możliwości wsi na pełne zaspokojenie potrzeb żywnościowych Polski. Nie nastąpi to już jutro, ale każdy następny rok musi być etapem do pozytywnego tej kwestii rozwiązania.

(per)

Grenada — walki trwają

Walki na Grenadzie wciąż nie ustają. Opór sił zbrojnych oraz obywateli Grenady wobec inwazji amerykańskiej i 6 państw karaibskich trwa mimo przytłaczającej przewagi militarnej i technicznej napastników.

USA skierowały w czwartek dalszych 18 helikopterów i dodatkowe oddziały żołnierzy. W sumie są ich już prawie trzy tysiące. Obserwatorzy cytują zdanie rzecznika Białego Domu Larry Speakesa „że opór wobec inwazji okazał się większy niż się spodziewano". Niektóre źródła podają, że oprócz Grenadyjczyków w dalszym ciągu opór stawiają Kubańczycy. Informacje są sporadyczne wobec blokady prasy.

Z wiadomości z Barbadosu, stanowiącego główną bazę lotniczą najeźdźców wynika, że w północnej części Grenady zacięty opór stawia otoczony przez żołnierzy amerykańskich, szef „Rewolucyjnej Rady Wojskowej" gen. Hudson Austin. Niektóre źródła podają, że w jego

(Dalszy ciąg na str. 4)

NAJPIERW SERIA PRÓBNA

Odblaskowe znaki drogowe firmy „MARIDA"

(INFORMACJA WŁASNA)

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów w Łodzi sprowadziło 300 sztuk odblaskowych znaków drogowych, wyprodukowanych w Bielsku-Białej przez polonijną firmę „MARIDA". Są to wysokiej klasy wyroby na licencji znanego na całym świecie amerykańskiego koncernu „3-M". W pierwszych dniach listopada pracownicy Zakładu Urządzeń Bezpieczeństwa Ruchu WPDiM ustawią nowe oznakowanie w rejonie ulic Brzezińskiej i Wojska Polskiego. Na razie — na próbę. W przyszłości planuje się ustawienie znaków odblaskowych przy przebiegających przez Łódź trasach tranzytowych i drogach wylotowych z miasta.

W Łodzi jest ponad 11 tys. pionowych znaków drogowych. Większość z nich, to tabliczki podświetlane żarówkami lub świetlówkami. Niestety, brak żarówek, częste awarie energetyczne, a nade wszystko wandale powodują, że drogowcy nie mogą nadążyć z uzupełnianiem oznakowania.

Podświetlane znaki drogowe są poza tym energochłonne. W Katowicach czy Bielsku-Białej stosuje się już od dawna wyłącznie znaki odblaskowe. Zdają one też

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie W. Jaruzelskiego z Cz. Surenem

Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 28 bm zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów MRL przewodniczącego delegacji MRL na XI posiedzenie międzyrządowej polsko-mongolskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej Czajnoryna Surena.

Poruszono podstawowe problemy współpracy gospodarczej Polski i Mongolii.

Spadochroniarze amerykańscy na zdobytym lotnisku Salinas na Grenadzie. Walki na wyspie trwają w dalszym ciągu.

CAF — UPI — telefoto

CO DZIEŃ NIESIE

W 302 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.24, zajdzie zaś o godz. 16.14.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Wioletta, Jacek, Narcyz, Euzebia, Emelinda
JUTRO:
Angelus, Przemysław, Zenobia, Zenobiusz, Edmund

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające do dużego z możliwością wystąpienia opadu deszczu. Temp. maks. w dzień około 13 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 994,5 hPa (746,0 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1783 — Zm. J. Le Rond D'Alembert, matematyk i filozof francuski.

1923 — Proklamowanie Republiki Turcji

1918 — Utworzenie w ZSRR organizacji młodzieżowej — Komsomołu.

Taka sobie myśl

Taka sobie myśl:
Nuda jest siostrą rozpaczy.

Uśmiechnij się

— Co ty jeszcze wymyślisz, żeby z psem nie wychodzić na spacer?!

SPORT SPORT

ELIMINACJE ME POŻEGNALIŚMY PORAŻKĄ

ZA WCZEŚNIE NA GENERALNE OCENY

Z mieszanymi uczuciami obserwowaliśmy pojedynek reprezentacji Polski i Portugalii w ramach eliminacji do mistrzostw Europy. Był to ostatni występ biało-czerwonych w tej grupie, mecz, który nie miał dla naszej jedenastki, poza prestiżem, żadnego znaczenia. I w grze polskiego zespołu wyraźnie dało się odczuć, że było to przysłowiowe odrabianie pańszczyzny. Z jednej strony umotywowane, jeżeli taką postawę można w ogóle przyjąć, w odniesieniu do zawodników Widzewa, których przecież czeka bardzo trudny wyjazdowy pojedynek ze Spartą Praga w najbliższą środę. W innych przypadkach z kolei wielu zawodników nie wykorzystało szans, by można było stwierdzić, że można na nich liczyć w perspektywie. Mamy tutaj na myśli przede wszystkim Kensego czy też Ciołka. Pierwszy chyba ma już dość piłkarskiego sezonu, drugi natomiast zdaje się potwierdzać tezę, iż jest nadal... zawodnikiem wybitnym, doskonałym organizatorem gry, na ligowych boiskach.

A skoro już przeszliśmy do oceny jedenastki występującej na boisku we Wrocławiu, trzeba wyraźnie także stwierdzić, że linia środkowa była i jest naszą najsłabszą formacją. Zupełnie nieudany był debiut **Ostrowskiego** ze szczecińskiej Pogoni, który plątał się przed kolegami z defensywy. Surowa to ocena, ale może trzeba byłoby się zastanowić, czy w takim pojedynku, jaki oglądaliśmy wczoraj, ktokolwiek w ogóle miał szanse wykazania swych reprezentacyjnych walorów. Wydaje się, że ta ocena nie dotyczy jedynie **Okońskiego**, który chciał poderwać kolegów do bardziej zdecydowanych ataków, ale tym chciało się biegać tylko przez pierwszych 15 minut drugiej połowy. W tym okresie gry zresztą **Smolarek**, jeden z najaktywniejszych również zawodników na boisku, trafił piłką w słupek. I na tym właściwie fakcie można byłoby zakończyć komentarz z tego spotkania.

Po tym nijakim meczu trudno naprawdę powiedzieć, na co stać w aktualnej sytuacji polski zespół, zwłaszcza, że nie wystąpił Boniek, który przecież w planach Piechniczka ma swoje miejsce w drużynie. Polski szkoleniowiec buduje nową reprezentację która ma znów z powodzeniem ubiegać się o awans do finałów mistrzostw świata, które odbędą się w Meksyku. Czasu do pierwszych spotkań eliminacyjnych pozostało sporo (losowanie grup nastąpi w grudniu), do finałów jeszcze więcej, więc mecz z Portugalią na pewno nie może stanowić podstaw do generalnych ocen.

No bo gdyby trzeba było wytykać błędy Piechniczkowi, to można by stwierdzić, że kolejnym nieporozumieniem było wystawienie **Pałasza**. Ale przypominamy sobie z kolei doskonały występ tego zawodnika na stadionie ŁKS w Łodzi, gdzie rywalami biało-czerwonych byli gospodarze „Espana — 82" — Hiszpanie. Wówczas to strzelił jedną z bramek. A więc?...

Po tej potyczce pesymiści będą wzdychali do Laty, Deyny, Kasperczaka, Gadochy i innych. Myślę, że za wcześnie, by potępiać w czambuł robotę prowadzoną przez Piechniczka. Pamiętajmy, że po drodze mamy ewentualnie w planie Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles i w toku twardej walki na europejskich i światowych stadionach wykrystalizuje się nowy zespół. Nie gorszy od tych teamów, które zdobywały dwa kolejne medale na mistrzostwach świata.

POLSKA — PORTUGALIA
0:1 (0:1)

Bramkę dla gości strzelił w 31 min. gry Carlos Manuel. Żółte kartki otrzymali: Pereira i Luis (obaj Portugalia).

POLSKA: Młynarczyk — Majewski, Wójcicki, Wijas, Jałocha — Ostrowski (od 46 min. Okoński), Kensy (od 66 min. Pałasz), Ciołek, Prusik — Iwan, Smolarek.

PORTUGALIA: Bento — Pinto, Inacio, Pereira Enrico — Manuel, Nene (od 81 min. Diamantino), Luis — Gomez, Pacheco, Costa (od 46 min. Lito).

TABELA

1. ZSRR	9:1	11—1
2. Portugalia	8:2	10—6
3. POLSKA	4:8	6—8
4. Finlandia	1:11	3—14

Stan na dzisiaj jest — powiedzmy — katastrofalny. Wykazała to potyczka z Portugalczykami. Nie zapominajmy jednak, że mimo wszystko byliśmy w tym spotkaniu zbyt uprzejmi dla przeciwników. Ci zwiększyli o prawie 50 procent swoje szanse na awans do finałów mistrzostw Europy. Ostatni mecz w tej grupie na stadionie w Barcelonie pomiędzy Portugalią i ZSRR w dniu 13 listopada zadecyduje o tym, kto pojedzie do Francji. Gospodarze muszą wygrać. Rosjanie tylko zremisować. A jakie emocje przeżyją kibice tych zespołów?...

A kończąc komentarz do tego spotkania, trzeba stwierdzić jeszcze jedną rzecz. Wielu sceptyków będzie załamywało ręce nad polską piłką nożną. W tym miejscu chciałbym jednak podzielić się pewną myślą, którą wielokrotnie powtarzał **Zbigniew Boniek: — Wolę co cztery lata zdobywać medal na mistrzostwach świata niż być pierwszym w Europie!** I z tą sentencją trzeba się zgodzić. Przykład aktualnych mistrzów świata — Włochów, jest aż nadto wymowny. A kto może przyjmować wszelkie zakłady, że po niepowodzeniach w eliminacjach ME nie będą znów należeli do czołówki na boiskach w Meksyku?

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

W SKRÓCIE

☆ W Szczecinie rozpoczął się turniej siatkówki mężczyzn zorganizowany przez Stal Stocznię. W imprezie uczestnicza I-ligowe zespoły Resursy Łódź, Avii Świdnik i Stali Stocznia Szczecin. W pierwszych meczach turnieju rozgrywanego systemem każdy z każdym — mecz i rewanż — uzyskano następujące rezultaty: Stal Stocznia — Resursa Łódź 3:1 (15:3, 15:11, 13:15, 15:9), Stal Stocznia — Avia Świdnik 3:0 (15:1, 15:12, 15:6).

☆ Lajos Portisch zremisował odłożoną partię z Waganianem z ostatniej rundy szachowego turnieju arcymistrzów w Tilburgu i tym samym samodzielnym zwycięzcą został Anatolij Karpow, który zgromadził łącznie 7 pkt. Miejsce drugie podzielili Portisch i Ljubojevic — obaj po 6,5 pkt.

☆ Międzynarodowa Federacja Szachowa (FIDE) podjęła w Lucernie decyzję, że oba półfinałowe mecze pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata odbędą się w Londynie. Spotkania Kasparow — Korcznoj i Smysłow — Ribli rozpoczną się tego samego dnia — 19 listopada br.

☆ Sławny narciarz szwedzki Ingemar Stenmark nie stanie na starcie igrzysk Olimpijskich 1984 w Sarajewie. Wiadomość tę podał dyrektor komitetu Pucharu Świata, Serge Lang. Jak wiadomo, Stenmark posiada tzw. licencję „b", która nie pozwala mu na udział w igrzyskach. Jego nieobecność nie będzie jednak miała większego wpływu na przebieg zawodów olimpijskich.

☆ Niespodziewanym zwycięstwem piłkarzy Urugwaju 2:0 (1:0) nad Brazylią zakończył się w Montevideo pierwszy finałowy mecz Pucharu Ameryki Południowej

BRĄZOWY MEDAL polskiego sztangisty

Po dwóch dniach niepowodzeń w obozie polskim znów zapanowała radość, bowiem w piątek w mistrzostwach świata i Europy w podnoszeniu ciężarów **Andrzej Piotrowski** wywalczył brązowy medal w wadze lekkociężkiej (do 90 kg) i wynikiem 382,5 kg poprawił o 2,5 kg własny rekord Polski w dwuboju. Mistrzem świata, już po raz trzeci, został **Błagoj Błagojew** (Bułgaria) 417,5 kg, a srebrny medal wywalczył debiutujący w radzieckiej drużynie 21-letni zwycięzca VIII Spartakiady Narodów ZSRR **Wiktor Sołodow** wynikiem 410 kg. Sołodow w czwartej pozakonkursowej próbie ustanowił rekord świata w podrzucie — 230 kg, poprawiając dotychczasowy rekord Błagojewa o 1,5 kg.

Kalendarzyk KIBICA

PIŁKA RĘCZNA. II liga mężczyzn — Włókniarz Pabianice — AZS Białystok, w Pabianicach, w sobotę godz. 17 i w niedzielę godz. 11.

TENIS STOŁOWY. II liga mężczyzn — Włókniarz II Łódź — Skra Częstochowa, ul. 8 Marca 15, w sobotę godz. 17, w niedzielę godz. 10.

SIATKÓWKA. II liga kobiet — Społem — ChKS, ul. Północna 36, w sobotę godz. 17 i w niedzielę godz. 11; II liga mężczyzn — Wifama — AZS Warszawa, ul. Niciarniana 1/3, w sobotę godz. 17 i w niedzielę godz. 12.

KOSZYKÓWKA. II liga kobiet — Widzew — Lech II Poznań, ul. Tatrzańska 69, w sobotę godz. 18 i w niedzielę godz. 11.

HOKEJ NA LODZIE. Centralna liga juniorów — ŁKS — Znicz Pruszków, ul. Worcella 21, w sobotę godz. 17.30 i w niedzielę godz. 11.30.

119 KRAJÓW

7 grudnia w Zurychu odbędzie się losowanie eliminacji piłkarskich mistrzostw świata — 1986. Do FIFA napłynęły zgłoszenia aż ze 119 krajów. Z Europy do eliminacji mają przystąpić 33 zespoły, z Afryki — 29, Azji — 26, Ameryki Płn. i strefy Caraibów — 18, Ameryki Płd. — 10 i Oceanii — 3.

Eliminacje mistrzostw świata mają rozpocząć się 1 maja 1984 r. a zakończą do 15 listopada 1985 r.

Komunikat Totka

EXPRESS LOTEK: 17 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 298.500 zł, 2776 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 2600 zł, 111.664 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 113 zł.

MAŁY LOTEK: LOSOWANIE I: 6 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 270.000 zł, 1124 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 2000 zł, 46.558 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 87 zł; LOSOWANIE II: 9 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 242.000 zł, 1477 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 2000 zł, 47.113 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 113 zł.

Hokeiści ŁKS znów zwyciężyli

Coraz lepiej w rozgrywkach hokejowej ekstraklasy spisuje się zespół ŁKS. Łodzianie odnieśli kolejne zwycięstwo, pokonując na wyjeździe Cracovię 5:4 (2:2, 1:2, 2:0). Bramki dla ŁKS zdobyli: Bąkała 2, Wasiak, Masłowski i Kuśmider.

Szczególnie w końcówce spotkania uwidoczniła się przewaga łódzkiego zespołu. Według doniesień PAP porażka gospodarzy była wynikiem bardzo słabej postawy bramkarzy Cracovii, którzy ponoszą winę za utratę czterech goli.

WYNIKI: Cracovia — ŁKS 4:5, GKS Katowice — Zagłębie Sosnowiec 1:10, Unia Oświęcim — Podhale Nowy Targ 7:8, GKS Tychy — Polonia Bytom 3:1, Naprzód Janów — Budowlani Bydgoszcz 1:6.

TABELA

1. Polonia	14:3	69—19
2. Zagłębie	11:3	87—38
3. Podhale	18:8	65—44
4. Naprzód	15:11	64—53
5. Tychy	13:13	60—50
6. Katowice	10:16	42—58
7. Cracovia	9:17	60—68
8. ŁKS	8:18	48—63
9. Budowlani	6:20	36—94
10. Unia	6:20	47—82

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa w Bejrucie

31 października konferencja pojednania narodowego

Władze libańskie — pisze Agencja Reutera — wzmogły środki bezpieczeństwa w Bejrucie przed konferencją pojednania narodowego, która ma się rozpocząć 31 bm. w Genewie. Hałdy piasku oraz beczki wypełnione mułem blokują obecnie drogi prowadzące do budynku urzędu premiera oraz sąsiadującymi z nimi budynkami ministerstwa informacji i radia w centrum Bejrutu. Środki te — dodaje agencja — najwyraźniej zostały podjęte w celu uchronienia tych budynków przed samochodami czy ciężarówkami z ładunkami wybuchowymi. Podobną blokadę zastosowała amerykańska piechota morska koło lotniska bejruckiego. Ponadto zablokowane zostały drogi prowadzące do ambasady francuskiej oraz koło stanowisk armii francuskiej w stolicy Libanu. W ten sposób coraz trudniej się poruszać zatłoczonymi ulicami Bejrutu. Przejechanie kilku kilometrów zajmuje 45 minut.

Armia libańska zakomunikowała w czwartek wieczorem, że cofnęła wszystkie przepustki na poruszanie się po Bejrucie w czasie obowiązywania godziny policyjnej tj. od 20 do 5 rano. Wyjątki czynione są m. in. dla lekarzy, piekarzy i dziennikarzy.

8 czołowych polityków zaakceptowało zaproszenia do udziału w konferencji pojednania narodowego, której celem ma być położenie kresu trwającej od przeszło 8 lat wojny domowej w Libanie. Jeden z uczestników tej konferencji b. prezydent Libanu Camille Szamun oświadczył, że szanse na sukces konferencji wynoszą 50 proc.

W czwartek przedstawiciele opozycji zgrupowanej we Froncie Ocalenia Narodowego uzgodnili wspólną strategię. Przywódcy frontu spotkali się w Damaszku, a następnie przez 5 godzin rozmawiali z prezydentem Syrii Hafezem Asadem. Wprawdzie nie podano do wiadomości jakie stanowisko zajmą przywódcy frontu na konferencji genewskiej, wiadomo jednak, że będą domagali się zwiększenia udziału muzułmanów we władzach libańskich, unieważnienia porozumienia izraelsko-libańskiego z 17 maja br., a także wycofania armii libańskiej z gór koło Bejrutu do czasu osiągnięcia rozwiązania politycznego. W rozmowach z prezydentem Asadem uczestniczył również przywódca paramilitarnego ugrupowania szyickiego „Al-Amal" Nabih Beri.

Radio bejruckie podało, że po sporadycznych starciach zbrojnych w ciągu dnia w południowej części Bejrutu oraz w rejonie Charub na wybrzeżu (25 km na południe od stolicy Libanu) w czwartek wieczorem panował spokój.

KRONIKA WYPADKÓW

◆ 15.35. Na skrzyżowaniu ulic Przędzalniana — Skierniewicka, kierowca „Skody" uderzył we „Fiata". Wysiadająca z potrąconego samochodu Genowefa K. doznała urazów głowy i przebywa w szpitalu. Sprawca wypadku zbiegł. Świadkowie proszeni są do WRD WUSW przy ul. W. Bytomskiej 60, tel. 716-62.

◆ 17.30. Na skrzyżowaniu ulic Brzezińska — trasa „E-12" w Strykowie kierowca „Żuka" Kazimierz A. spowodował zderzenie z motocyklem „MZ". Motocyklista Zbigniew J. doznał złamania nogi, a jego pasażer Krzysztof S. ogólnych potłuczeń. Obaj przebywają w szpitalu. Rozlana z motocykla benzyna zapaliła się powodując straty ok. 50 tys. zł.

◆ 18.00. W Brużycy Wielkiej gm. Aleksandrów stanęła w płomieniach drewniana obora krytą słomą należąca do Stanisława S. Przyczyną było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej.

(KL.)

Przestępca w areszcie

Nieoczekiwane rezultaty przyniosła w czwartek, 27 października przeprowadzona w Lutomiersku w woj. sieradzkim akcja pod kryptonimem „Posesja II". Funkcjonariusze miejscowego posterunku MO i Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łasku kontrolując posesję należącą do 73-letniego Władysława S. wykryli prawdziwy magazyn poszukiwanych towarów. Jak wykazała przeprowadzona inwentaryzacja ich wartość wynosi 468.055 zł. Ręczniki, firanki, rękawice, 100 par butów w tym niedostępne od lat w handlu gumofilcowe obuwie robocze, 60 kompletów odzieży roboczej oczekiwało na nabywców. Oprócz tego funkcjonariusze MO znaleźli także 10 litrów bimbru.

Jak tłumaczył się Władysław S. zakwestionowane przedmioty nabywał od pracowników handlu dostarczając w zamian produkowany przez siebie bimber. Władysław S. bowiem, mimo podeszłego wieku zatrudniony jest jako portier w Przedsiębiorstwie Transportu Handlu Wewnętrznego nr 2 w Łodzi.

Właściciel nielegalnej hurtowni został osadzony w areszcie tymczasowym. Rozprawa w trybie przyspieszonym odbędzie się dzisiaj przed sądem rejonowym w Łasku.

(jer)

Rodzice nie żyją, dwoje dzieci rannych

Wypadek pod Piotrkowem

Wczoraj około godz. 17.50 na skrzyżowaniu trasy szybkiego ruchu Warszawa—Katowice z drogą T-12 Piotrków Trybunalski—Łask w pobliżu Piotrkowa Tryb. wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek samochodowy. Jak wynika z wstępnych ustaleń poczynionych przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego, jadący z kierunku Łasku kierowca samochodu osobowego „Skoda" z rejestracją szczecińską nie uszanował prawa pierwszeństwa przejazdu poruszającej się po trasie szybkiego ruchu „Łady" (z numerami rejestracyjnymi woj. katowickiego).

Doszło do zderzenia w wyniku którego śmierć na miejscu ponieśli kierowca „Skody" i jadąca z nim żona. Dwoje znajdujących się w tym samochodzie dzieci w wieku 4 i 7 lat w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala wojewódzkiego w Piotrkowie. Do tegoż szpitala odwieziono również z ciężkimi obrażeniami ciała pasażerkę „Łady".

m-ak

Dojazdy do łódzkich cmentarzy

Wydział Komunikacji UMŁ przygotował na niedzielę 30 października i wtorek 1 listopada specjalne zasady organizacji ruchu pojazdów w rejonach łódzkich cmentarzy. Doświadczenia z lat ubiegłych wskazują iż wielu kierowców ma duże kłopoty z poruszaniem się i parkowaniem na zatłoczonych ulicach. Informacje, które nam przesłano, dają przywilej pierwszeństwa pieszym. Możliwości dojazdu samochodami będą następujące:

◆ **Cmentarz na Mani** — ruch pojazdów wstrzymany będzie tam na ul. Solec (odcinek między ulicami Mania i Wieczność). Kierowcy będą mieli zapewniony dojazd ulicami Solec, Krakowską, Biegunową i al. Unii. Na ulicach Solec i Mania obowiązywać będzie jeden kierunek ruchu.

◆ **Cmentarz Stary** — zamknięta dla ruchu będzie ul. Ogrodowa (odcinek od przejazdu kolejowego do ul. Cmentarnej) i Cmentarna (odcinek Mielczarskiego—Srebrzyńska).

◆ **Cmentarz przy ul. Szczecińskiej** — wprowadzony będzie ruch jednokierunkowy na ul. Szczecińskiej (odcinek Teresy—Sienkosy). Dojazd do cmentarza ulicami Szczecińską, Wersalską i Teresy.

◆ **Cmentarz Kurczaki** — wstrzymany będzie ruch na ul. Kurczaki (odcinek Rzgowska—Szumna). Dojazd do cmentarza ulicami Warneńczyka, Komornicki i Sternfelda.

◆ **Cmentarz na Radogoszczu** — na ul. Sowińskiego (odcinek Zgierska—Świetlana) obowiązywać będzie jeden kierunek ruchu.

◆ **Cmentarz na Dołach** — ruch pojazdów wstrzymany będzie na ul. Smutnej. Jeden kierunek ruchu będzie obowiązywał na ulicach Telefonicznej, Matejki i Tamka.

◆ **Cmentarz na Zarzewie** — zamknięta dla ruchu będzie ul. Lodowa (odcinek Przybyszewskiego—J. Andrzejewskiej). Dojechać do cmentarza będzie można ulicami Dąbrowskiego, Puszkina i Przybyszewskiego. Zgodnie z zapowiedziami w niedzielę nie odbędzie się giełda samochodowa w rejonie ulic Lodowej i Puszkina.

Przy wszystkich cmentarzach dyżurować będą patrole służby ruchu. Apelujemy do kierowców, by stosowali się do poleceń funkcjonariuszy MO. Będą również wszędzie wyznaczone miejsca do parkowania samochodów.

(ak)

* SYTUACJA GOSPODARCZA KRAJU * REALIZACJA PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA INFLACJI

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Wczoraj obradowała Rada Ministrów. Jak informuje Biuro Prasowe Rządu na posiedzeniu oceniono sytuację gospodarczą kraju w świetle wyników osiągniętych w okresie 9 miesięcy br. oraz przebieg realizacji rządowego programu przeciwdziałania inflacji.

Stwierdzono, iż następuje stała poprawa w sytuacji ekonomicznej kraju. W ciągu trzech kwartałów br. wzrosła produkcja materialna, poprawiły się wskaźniki efektywnościowe. W przemyśle wartość produkcji sprzedanej była wyższa o 8,2 proc., w cenach porównywalnych, od uzyskanej w analogicznym okresie roku ub., a w budownictwie o 6,8 proc. Niestety zbyt wolno zmienia się struktura produkcji przemysłowej. Produkcja na rynek wzrosła tylko o 3,0 proc.

Globalne przychody pieniężne ludności były wyższe o 28,6 proc. niż przed rokiem. Założenia CPR zostały przekroczone o 16,1 proc. Sprzedaż detaliczna towarów była wyższa, w cenach bieżących o ok. 33 proc., a sprzedaż usług o ok. 44 proc.

Negatywne zjawiska utrzymują się w inwestycjach. W okresie trzech kwartałów wyższa była niż zakładano dynamika nakładów.

Realizacja programu przeciwdziałania inflacji przyniosła już pierwsze efekty m. in. w aktywizacji produkcji towarów i usług. Podjęto działania, aby zagospodarować na cele produkcyjne nie wykorzystane lub nieczynne obiekty. Do końca III kwartału zagospodarowano 300 takich obiektów, głównie młynów, cegielni, obiektów rolno-hodowlanych, magazynów. Wielką aktywność wykazuje w tym względzie rzemiosło.

Równocześnie podjęto i realizuje się politykę trudnego pieniądza. Uchwalone przez Sejm ustawy podatkowe pozwolą zwiększyć wpływy do budżetu z tytułu różnego rodzaju podatków i opłat skarbowych.

Następnie Rada Ministrów przystąpiła do omawiania sytuacji w budownictwie mieszkaniowym.

Omówiono projekt ustawy o gospodarce energetycznej oraz projekt ustawy o kulturze fizycznej.

DNI FILMU RADZIECKIEGO

Tradycyjnie w listopadowym repertuarze kin dominować będą filmy zrealizowane w ZSRR. Tegoroczne Dni Filmu Radzieckiego w woj. łódzkim zainauguruje opowieść o bohaterze starej Rusi **W. Busłajewie — „Legenda o najwaleczniejszym"** reż. **G. Wasiljew.** Uroczysty pokaz zaplanowany jest 11 listopada o godz. 18 w kinie „Iwanowo". Z tej okazji gościć będziemy delegację reprezentującą kinematografię Związku Radzieckiego.

W ramach „Dni", które trwać będą od 3 do 30.XI., oprócz wymienionego tytułu wśród pozycji premierowych zobaczymy także: **„Zakochanego na własne życzenie"** reż. **S. Mikaeliana z Olegiem Jakowskim** w roli sfrustrowanego sportsmena, komediową opowieść o wielopokoleniowej rodzinie **„Musimy ożenić dziadka" J. Jegorowa, „Głos"** reż. **I. Awerbacha,** opowieść o młodej aktorce, którą choroba zmusza do rezygnacji z życiowych planów. Rodzice marzący o wychowaniu „cudownego dziecka" powinni obejrzeć film **J. Czuljukina „Nie chcę być dorosłym".** Śledztwo w sprawie przyczyn pożaru w nowym hotelu, to temat **„Człowieka, który zamknął miasto"**, reż. **A. Gordona.** Epizod z drugiej wojny światowej dotyczący konfliktu japońsko-radzieckiego na terenach Mandżurii w 1945 r. przedstawia reż. **J. Iwanczuk** w filmie **„Rozkaz: przekroczyć granicę".** Do wąskiego rozpowszechniania przeznaczony jest dramat psychologiczny **„Potomek w linii prostej"** reż. **S. Sołowiowa.** Jest to opowieść o 13-letniej dziewczynce, rozmiłowanej w poezji Puszkina, która wmawia wszystkim, że poeta był jej przodkiem.

Z okazji 37 edycji „Dni" Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów przygotowało ponadto wiele wznowień i przeglądów tematycznych, które odbywać się będą w kinach woj. łódzkiego, piotrkowskiego, skierniewickiego i sieradzkiego.

(rs)

Wymiana kulturalna i naukowa między Polską i Francją

W piątek w Paryżu podpisano program wymiany kulturalnej i naukowej między Polską i Francją na trzy najbliższe lata. Nowy program utrzymuje w zasadzie dotychczasowy zakres współpracy obu krajów — w dziedzinie kultury, oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki i techniki.

Po rozmowach delegacji obu krajów w Paryżu, umowę ze strony polskiej podpisał dyrektor departamentu Prasy, Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ, Tadeusz Kohorewicz, a ze strony francuskiej — dyrektor Dyrekcji Generalnej Stosunków Kulturalnych i Naukowych z Zagranicą, Pierre Boutet.

T. Kohorewicz oświadczył, że w toku rozmów pozytywnie oceniono realizację dotychczasowego programu trzyletniego, charakteryzującego się wysokim poziomem wymiany materialnej i osobowej. Mimo znacznego obniżenia poziomu stosunków między Polską a Francją, które nastąpiło w ostatnich latach, współpracę w dziedzinie kultury i nauki udało się uchronić i zachować dotychczasowy wolumen wymiany.

Redaktor depeszowy
ANDRZEJ WÓJTOWICZ
Redaktor techniczny
JERZY KLIMA

„MARIDA"

(Dokończenie ze str. 1)

egzamin na tranzytowych szlakach całego kraju.

Znaki produkowane przez firmę „MARIDA" są niezwykle trwałe. Podobno nie udaje się zarysować ich nawet ostrym narzędziem. Na płycie z blachy aluminiowej naklejona jest odblaskowa folia widoczna w nocy z daleka w strumieniu świateł pojazdów. Stosowanie takich znaków ograniczyłoby trudności eksploatacyjne. Wystarczy je tylko co jakiś czas umyć wodą z mydłem. Łódzkie WPDiM zakupiło więc próbną serię „odblasków", a w przyszłości planuje szerzej zastosować ten rodzaj oznakowania.

(SK)

Kolejne osoby ujawniają przestępczą działalność korzystając z dobrodziejstwa amnestii

Ustawa o amnestii z 21 lipca br. określiła — jak wiadomo — 31 października br. jako ostateczny termin ujawnienia się. Rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych poinformował, że w ostatnim tygodniu liczba osób, które podjęły decyzję o ujawnieniu się, znacznie wzrosła. Do 28 bm. zgłosiło się łącznie już 536 osób, a wśród nich:

— w Bielsku-Białej — 6-osobowa grupa pracowników Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, którzy ujawnili prowadzoną w latach 1982—1983 działalność podziemną w tym zakładzie, polegającą m. in. na rozpowszechnianiu nielegalnie wydawanych pism i przeprowadzaniu zbiórek pieniężnych na cele sprzecznych z prawem działań;

— w Radomiu — 8 pracowników Zakładów Metalowych im. gen. Waltera, którzy oświadczyli, iż w okresie stanu wojennego kolportowali nielegalne wydawnictwa, także zbierając środki finansowe;

— w Rzeszowie — Zbigniew Szyffner, lekarz w Zakładach Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer", który ujawnił, że w okresie stanu wojennego redagował, sporządzał i rozpowszechniał nielegalne pisma oraz ulotki.

Jak oświadczył Z. Szyffner, motywem ujawnienia prowadzonej działalności podziemnej było dla niego przekonanie, iż przynosi ona szkodę interesom Polski, a kierującym takimi działaniami chodzi wyłącznie o własne interesy;

— w Warszawie — Andrzej Niedek, kierownik Pracowni Pomocy Dydaktycznych Wydziału Geografii UW, który oświadczył z kolei, iż w okresie stanu wojennego brał udział w działalności podziemnych struktur, pełniąc funkcję łącznika oraz kolportera ulotek. Ujawniając się, stwierdził m. in., że działalność konspiracyjna jest w obecnej sytuacji społeczno-politycznej bezsensowna;

— w Warszawie zgłosił się także do organów ścigania Sławomir Miestowski — prawnik, były pracownik Wytwórni Filmowej „Poltel", który przyznał, iż po wprowadzeniu stanu wojennego prowadził nielegalną działalność rozpowszechniając konspiracyjną prasę i udzielając pomocy prawnej osobom działającym wbrew obowiązującemu porządkowi prawnemu. Od kwietnia ub. roku organizował akcje ulotkowe, uczestniczył w redagowaniu podziemnych czasopism, udzielając także pomocy pracownikom nielegalnej radiostacji;

— we Wrocławiu ujawnili się ostatnio: Krystyna Kolano, Ludwik Dybalski, Jerzy Kobusiński i Zbigniew Świątek — pracownicy Fabryki Maszyn Budowlanych „Fadroma", którzy w okresie stanu wojennego i po jego zawieszeniu zbierali w zakładzie pracy składki pieniężne, przekazując je następnie osobie dostarczającej im w celu kolportowania nielegalnej wydawnictwa.

Wszyscy ujawniający się zostali zwolnieni po dopełnieniu formalności wymaganych przepisami ustawy amnestyjnej.

Wśród wielu osób ujawniających się ostatnio za granicą znaleźli się m. in.: Marek Mikołajczyk, Henryk Jagielski, Adam Dębowski i Bogdan Felski — członkowie tzw. Biura Informacyjno-Koordynacyjnego „Solidarności" w Bremie (RFN), którzy zgłosili się do polskiej placówki dyplomatycznej w Kolonii, oświadczając, że w związku z uchwaleniem przez Sejm PRL ustawy o amnestii, zaniechali swojej działalności likwidując wymienione biuro. Wszyscy zadeklarowali też chęć powrotu do kraju.

(PAP)

Nici z nici?

„Nici były ostatnio w styczniu" — usłyszałam w jednym ze sklepów pasmanteryjnych. „Nie mamy ani szpulki" — potwierdzone w innym — „Kompletnie nic do szycia, ocerowania czy haftowania". „I w hurtowni nie zapowiadają poprawy zaopatrzenia, a klienci o nici pytają bez przerwy" — powiedziała kierowniczka kolejnej placówki.

Tylko przy ul. Jaracza 3 w firmowym sklepie „Ariadny" jeszcze w ogóle handluje się nićmi. Ale i tutaj nie ma mowy o pełnym asortymencie, niektóre gatunki nici bywają rzadko spotykanym rarytasem.

— Zaopatrzenie w nici w tym roku było ubogie — przyznaje kierowniczka działu galanterii włókienniczej w „Otexie" — Krystyna Rudnicka. Potrzeby rynku na drugie półrocze sięgają 45 ton. Gdy tymczasem otrzymaliśmy 6,5 tony, z obu zakładów (z Nowej Soli 3 tony i z „Ariadny" 3,5). Nic więc dziwnego, że w sklepach pasmanteryjnych nie uświadczy się nici. Pisaliśmy w tej sprawie wielokrotnie do fabryki, byliśmy nawet u prezydenta. Dzięki jego interwencji otrzymamy z „Ariadny" dodatkowo 3 tony nici. Będą to przeważnie popularne „trzydziestki" i „czterdziestki". To z pewnością poprawi zaopatrzenie w te potrzebne artykuły.

Kiepsko jest z nitką dla indywidualnego klienta. Czy podobne kłopoty ma i wielki krawiec?

— Używamy do swej produkcji nici syntetycznych — powiedział mi dyrektor d/s produkcji w „Próchniku" — Mirosław Smolarow. — Z tymi natomiast jest najtrudniej. „Nowa Sól" znacznie ograniczyła produkcję. Wyroby „Ariadny" nie nadają się do wysokoobrotowych maszyn jakie posiadamy. Chcąc nie chcąc musimy nici importować. Inaczej nie mielibyśmy czym szyć.

Także „Wólczanka" kupuje nici za dewizy. — Mają lepsze parametry — wyjaśnia dyrektor d/s produkcji — Paweł Tobias. — Z wyrobów „Nowej Soli" korzystamy minimalnie, najwyżej w 5 proc.

„Polsport" szyje głównie krajowymi nićmi. Ale też bardzo na nie narzeka. Dyrektor Bohdan Wojsik nie ukrywa, że ich niska jakość obniża wydajność pracy szwaczek.

I jeszcze rozmowa w „Surtexie" który nici (objęte zresztą umowami rządowymi), dzieli.

— W 1983 r. produkcja nici w kraju wyniosła 2.500 ton, w przypadku bawełnianych, zaś 1.250 w przypadku syntetycznych. Oznacza to około 30-procentowy spadek w stosunku do roku 1979, na co nie bez wpływu była — przyznajmy — likwidacja w przedsiębiorstwach trzeciej zmiany. — I w przyszłym roku — przypuszcza Jan Szewczyk d.s. produkcji — Tadeusz Grabowski — podsuwa reporterowi informację wysłaną wcześniej do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W niej to wyraźnie stoi, że „jakość produkcji mimo usilnych starań nie nadąża za potrzebami odbiorców, bo w ostatnich latach zakłady odzieżowe wyposażone zostały w nowoczesne, szybkobieżne maszyny, wymagające nici o wyższym standardzie jakościowym".

— „Ariadna" tymczasem — argumentują w fabryce — nie zmodernizowana w okresie inwestycyjnego boomu ma maszyny nawet z 1910 i z 1930 roku. Jedyne co kupiono, to zgrzeblarki, przewijarki i przędzarki. I nie można zarzucić fabryce, że nie czyniła starań w kierunku wymiany parku maszynowego. Ot, wystarczy przypomnieć decyzje MPL z 19 grudnia 1979 r., która mówiła o konieczności rozwoju tej produkcji. W oparciu o nią opracowano założenia techniczno-ekonomiczne modernizacji i rozbudowy przedsiębiorstwa. Z powodu braku środków skończyło się jednak na programie. Dziś wszyscy naciskają „Ariadnę" i „Nową Sól", by zwiększyły produkcję. Ale tego bez modernizacji zrobić się po prostu nie da. Decyzja nr 7 z tego roku dotycząca rozwoju przędzalnictwa stworzyła nareszcie określone warunki do rozwoju tej produkcji. W „Ariadnie" znów opracowano program, i tym razem jest nadzieja, że nie pozostanie on na papierze.

Mówi się w nim o realizacji programu intensyfikacji produkcji przędzy i nici w latach 1983—85 drogą etapowej modernizacji przedsiębiorstwa. Dyrektor T. Grabowski przytacza następujące liczby: w 1979 r. dostarczaliśmy 1936 ton nici, w 1982 r. produkcja wyniosła 1374 tony. Do 1985 r. drogą działań inwestycyjnych zamierzamy podnieść ją do 1600 ton.

Na co przeznaczone są nakłady w latach 1983—85 w wysokości 758,2 mln zł? Przede wszystkim na odtworzenie wyeksploatowanego parku maszynowego, na utrzymanie ciągłości produkcji i wymianę części maszyn na wydajniejsze oraz stworzenie warunków do rozwoju produkcji przędzy i nici, a także choć częściową poprawę trudnych w tej fabryce warunków pracy.

— A budując program trzeba było mieć w pamięci — słyszę w „Ariadnie" — że budynki przędzalni, skręcalni i farbiarni pochodzą z 1900 roku, że trzepalnia stanowi wąskie gardło w fabryce, podobnie jak wykańczalnia, gdzie aparaty ciśnieniowe i suszarki pracujące obecnie jako jedyne w fabryce maszyny na trzy zmiany, mogą wkrótce nadawać się wyłącznie do kasacji. To tylko część potrzeb. [illegible] na to trzeba pieniędzy? W tym roku „Ariadna" wyda na modernizację 166.150 tys. zł, w tym 100.382 tys. zł pochodzi z kredytu bankowego. Część finansowana jest ze środków własnych z zysku i amortyzacji. W przyszłym roku „Ariadna" planuje przeznaczyć na wspomniany cel 319.000 tys. zł, kredyt sięgnie 193.418 tys. zł, większy przewiduje się zysk, więcej zamierza dać własnych środków, a i 20-procentowe ulgi w podatku dochodowym pomogą i z amortyzacji więcej będzie można przeznaczyć na ten cel. Ale już 1985 rok będzie gorszy. Po prostu finansowanie z kredytu bankowego zmniejszy się. Trzeba będzie bowiem rozpocząć spłacanie zaciągniętych długów.

Najbardziej pesymistycznie widzi dyrektor przedsiębiorstwa — Wiesław Szymajda — możliwości dalszej modernizacji po 1985 r. Najpierw będzie bowiem trzeba spłacić 400 mln kredyt, żeby dalej działać. A więc trzy lata przerwy. A potrzeby się nie zmniejszą, bo jest to zważmy cały czas modernizacja metodą drobnych kroczków. Dlatego też jedynym wyjściem byłoby stworzenie przedsiębiorstwu większych ulg w podatku dochodowym i pozostawienie do czasu zmodernizowania w jego rękach całkowicie amortyzacji. Pozwoliłoby to kontynuować modernizację także po 1985 roku. Wówczas „Ariadna" mogłaby w 1990 roku osiągnąć produkcję rzędu 2.400 ton nici. By to było możliwe trzeba wybudować skręcalnię i przenieść tam ten wydział z obecnego budynku przędzalni, a w nim dolnstalować dodatkowe maszyny. Podobnie nowego budynku wymaga farbiarnia. Nie obędzie się też bez modernizacji nawijalni.

— Wszystkie te działania podkreślają w „Ariadnie" — pozwolą nie tylko zwiększyć produkcję. Poprawi się też jakość nici. Albo więc — mówią z goryczą — będziemy kupować nici za dewizy, albo pomoże się nam, producentom, ten problem rozwiązać. Sami nie damy rady, zwłaszcza że większość urządzeń kupić trzeba, za „twardą" walutę. Owszem, mamy priorytety w przemyśle maszynowym, ale co z tego, kiedy on wszystkich potrzebnych nam maszyn nie robi. Chcieliśmy aby „odzieżówka" pożyczyła nam dewiz, a my spłacalibyśmy dług nićmi. Ale oni nie są tym zainteresowani...

A więc mimo rządowego programu nr 7 na generalną poprawę sytuacji nie ma co liczyć, bowiem pieniędzy, którymi dysponuje „Ariadna" starczy na łatanie dziur, ratowanie tego co się sypie, a nie planową wymianę urządzeń. — Będą to takie „działania wyrwane z ogólnego kontekstu" — określił to dyrektor Szymajda, które szczególnie po roku 1985 mają bardzo szarą perspektywę. Tymczasem import nici z RK dziś już niemały będzie rosnąć, bo czymś szyć trzeba.

Życie nam pokazało, że pewne jest to co własne, zaś dewizowe zakupy często zawodzą. Czy jednak potrafimy wyciągnąć wnioski z tych nauk?

EWA ŁUKASIEWICZ

Powracający temat

Pisaliśmy już raz o tej sprawie ponad 2 miesiące temu. Okazuje się, że do tematu trzeba wrócić, ponieważ sytuacja nie zmieniła się. Chodzi o brak na łódzkim rynku oliwki dla niemowląt, jednego z najbardziej podstawowych artykułów dla najmłodszych obywateli. Oliwki nie ma już od dłuższego czasu. Po naszej poprzedniej notatce pojawiła się w sklepach, ale nie na długo, po czym znów zniknęła jak kamfora.

Zastanawiająca jest ta sytuacja, ponieważ produkcja i dystrybucja artykułów dla dzieci powinny być priorytetowe. Poprzednim razem brak oliwki tłumaczono faktem że na rynku brakowało również kremów i olejków do opalania, które to towary oliwka ponoć znakomicie zastępowała. Biorąc pod uwagę porę roku i pogodę, wyjaśnienie to niewątpliwie w chwili obecnej nie jest aktualne.

Jak nam wiadomo, w innych rejonach kraju tego towaru ostatnio nie brakuje, a często można znaleźć w sklepach nawet dwa lub trzy rodzaje oliwki. Nieodparcie więc nasuwa się wniosek, że winę w tej sytuacji ponosi niedowład organizacyjny lub po prostu czyjeś niedbalstwo.

Do sprawy wracamy z jeszcze jednego powodu. W sytuacjach „awaryjnych" matki używają jadalnej oliwy z oliwek. Niestety, i tego artykułu od pewnego czasu w sklepach nie można uświadczyć...

Łódź z lotu ptaka. Fot. A. WACH

Nie wiem, jak rozwiążą tę szarade eksperci do spraw propagandy w Waszyngtonie. Zdaje się, że podejmując decyzje o inwazji na maleńka Grenadę prezydent Reagan nie zapytał ich o zdanie. Zresztą po co miał pytać skoro nie przekonała go nawet pani Margaret Thatcher, bądź co bądź zobowiązana do strzeżenia interesu kraju Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, której członkiem jest Grenada. Wytworzyła się sytuacja co najmniej niezręczna, bo jak pogodzić frazeologię o suwerenności i poszanowaniu praw człowieka adresowaną do całej Europy wschodniej, z lądowaniem spadochroniarzy amerykańskich na Wyspach Karaibskich. Głupio wyszło, gdyż w pośpiechu nie zadbano o terminologię, mówiąc wprost, iż chodzi o inwazję a zatem nie było jakiegokolwiek przyzwolenia, już nie tylko władz, ale nawet opozycji.

No i teraz bieda kolejna. Jak np. wycofać się z gromkich oświadczeń o nieuznawaniu sfer wpływu?

Początkowo pomyślałem o całym legionie naszych medrków geopolitycznych, który będzie miał trudny orzech do zgryzienia, ale przypomniałem sobie liczne ćwiczenia z logiki, jakie mieliśmy w ostatnich latach i doszedłem do wniosku, że wszystko zostanie wyinterpretowane jak „jak trzeba". Specjaliści od obalania układów jałtańskich, a także od finlandyzacji zgodnie uznają, iż sprawy toczą się we właściwym kierunku, gdyż „im gorzej, tym lepiej". A że takich u nas nie brakuje, świadczy historia powojenna. Byli przecież i w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, tylko — jeśli mnie pamięć nie myli — stali po zupełnie innej stronie barykady aniżeli dzisiejsi opozycjoniści.

I w tym miejscu chciałbym zakwestionować część niedawnej wypowiedzi rzecznika rządu, ministra Urbana. Jak doniosła prasa, 25 bm. min. Urban prostował niektóre wiadomości przekazywane z Polski przez korespondentów zachodnich, m. in. korespondent „Frankfurter Allgemeine Zeitung" napisał, że (cytuję za PAP): „Wśród Polaków częste jest wyczekiwanie na kolejną wojnę (...)" Komentując to fantastyczne doniesienie zachodnioniemieckiego dziennikarza J. Urban powiedział, że w Polsce istnieją ludzie pragnący zmiany ustroju, władzy, nienawidzący socjalizmu. Jednakże nigdy i nigdzie — podkreślił rzecznik — nie spotkałem się z aprobatą wojny światowej". (Doniesienia te) — „stanowią (...) propagandowe wsparcie dla polityki wojennej USA, wmawia się bowiem światu, że w Polsce bywa aprobowana nie tylko ta polityka, ale nawet jej ostateczna konsekwencja — niszczycielska wojna".

Otóż tę wypowiedź złożoną w intencji zasługującej na pochwałę, uważam za zbyt optymistyczną. Intencjonalną zawartość wypowiedzi J. Urbana każdy pochwali, ale trzeba trzymać się realiów. Tak, jak nie mogę przyjąć twierdzenia, że wszyscy w tym kraju, w liczbie 37 mln, są absolutnie zdrowi psychicznie, bo przeczą temu dane Ministerstwa Zdrowia, tak też nie ulega wątpliwości, iż wśród całej reszty formalnie nie cierpiącej na zaburzenia umysłowe, znajdują się ludzie ochoczo rozprawiający o możliwości wojny. Jest to zapewne margines ale jest, istnieje i opowiada androny z powoływaniem się na... tradycje Polski porozbiorowej.

Może to się wydać przerażające, lecz wiem to z własnego doświadczenia, z rozmów. Czasem nawet między wierszami w różnych gazetkach można wyczytać tęsknotę do „wojny narodów" (śpiew Niemena na początku każdego odcinka serialu „Polonia Restituta" wprowadza ponoć niektórych w ekstazę). Ciekawe, że o możliwości takiej wojny rozprawiają nawet ludzie utytułowani.

Na tym niesamowitym, politykującym marginesie działają dwie szkoły. Jedna to desperaci z gatunku „po nas choćby potop". Obojętne takim desperatom, co się stanie, byle się stało; można powiedzieć, ludzie bez wyobraźni.

Druga szkoła ma już wyobraźnię. Wie, ile to kiloton i megaton przypada na jednego mieszkańca globu, ile rakiet znajduje się w Stanach i w Związku Radzieckim, ile na lądzie, a ile pod wodą itd. W tej szkole boje termonuklearne prowadzi się na papierze. Układane są scenariusze. Najbardziej ulubiony to ten, w którym Polacy siedzą w oknach i na przyzbach, obserwując przelatujące nad nimi rakiety ze Wschodu i Zachodu. Pod takim parasolem to żyć nie umierać.

Ostrożniejsi z tej szkoły zakładają jednak, że ewentualnie los Hiroszimy spotka Warszawę, Łódź, Poznań, Gdańsk, ale ocaleje Ostrołęka, Łomża, Suwałki, Wieluń i tam odrodzi się życie narodowe. W ostateczności ściągną rodacy z Australii, Nowej Zelandii i zaczną dzieło odbudowy. Na tych ze Stanów i Europy zachodniej nie ma co liczyć, gdyż nie wiadomo, czy przetrwają nuklearne uderzenie.

Po co o tym wszystkim piszę, skoro to margines? Otóż pod silnym wpływem masowych demonstracji antynuklearnych na Zachodzie mam wrażenie, że świadomość grozy broni atomowej jest tam znacznie większa. U nas całymi latami utrzymywano iluzję bezpieczeństwa, bo wspaniale uzupełniała propagandę sukcesu. Jeśli w latach pięćdziesiątych „w odpowiedzi na atomy budowaliśmy nowe domy", to teraz wielu nadal sądzi, iż są one solidnymi schronami. I dlatego w tych solidnych domach-schronach lęgną się najbardziej nieprawdopodobne koncepcje, których realizacja może wybuch tylko przyspieszyć. I to tylko chciałem przekazać na marginesie wydarzeń na Karaibach, a także w związku z wypowiedzią J. Urbana.

Edmund Tulke

PS. Wobec mnożących się krytyk i nawet ataków na nasza tv postanowiłem zorganizować Towarzystwo Adoracji Telewizji. (TAT). Jednakowoż adoratorzy oczekują wdzięczności adorowanych a i minimum zaufania.

W zaufaniu więc rada do redaktorów łódzkich „Wiadomości" kochani, gdy robicie przegląd prasy, to unikajcie w komentarzach nadmiaru inicjatywy... prywatnej. Bo jak jest jej nadmiar może być też i domiar.

E. T.

KOMENTARZE — FAKTY — CIEKAWOSTKI

Świat mamy taki więcej nerwowy, niespokojny, więc wypada się trochę „odśmiać". Dla odprężenia. Okazja ku temu zdarzyła się za sprawą amerykańskiego tygodnika „Newsweek", który w numerze datowanym 24 października był uprzejmy zająć się naszym krajem w kontekście... muzycznym.

Ten poważny skądinąd periodyk ma stałą rubrykę zatytułowaną „Peryskop", w której zamieszcza informacje polityczne. Polska pozycja ma tym razem tytuł „Dzień, w którym umarła muzyka". Czego się z niej dowiadujemy? Napisano tam, ni mniej, ni więcej, że władze polskie bardzo się rozgniewały na rządy RFN, Norwegii i USA za ich poparcie dla Pokojowej Nagrody Nobla i postanowiły się na nich zemścić. Jak? Zakazano wykonywania w radiu i telewizji utworów kompozytorów tych krajów, jak również nie wolno nadawać muzyki w wykonaniu zespołów tych trzech nacji.

Żeby rzecz brzmiała bardziej wiarygodnie podano, że rząd wydał nawet szczegółowe instrukcje, jeśli chodzi o kompozytorów niemieckich. Zastosowano kryterium geograficzne — wolno nadawać utwory Ryszarda Wagnera, bo urodził on się w Lipsku, czyli byłby dziś, gdyby żył, obywatelem NRD, natomiast zakaz obejmuje Ryszarda Straussa, bo ten przyszedł na świat w Monachium, a więc na terenie RFN. W lepszej sytuacji od miłośników muzyki poważnej — pisze tygodnik — są amatorzy rocka, bo zakaz nie obejmuje zespołów angielskich, a te są w Polsce bardzo popularne.

Czytając to nie wiadomo — śmiać się czy płakać. Najlepiej pozostawić te wyssane z palca banialuki swojemu losowi, ale nie sposób uciec od refleksji — czytelnicy na całym świecie przyjmą tę horrendalną bzdurę poważnie. Przecież nikomu do głowy nie przyjdzie, że to wszystko wymyślono po to, by zaprezentować nasz rząd w jak najgorszym świetle. Okazało się raz jeszcze, że co innego głosić szczytne hasła o wolności prasy, o rzetelności informacji, a co innego obrzucać błotem.

Wydawało mi się dotychczas, że od brudnej roboty są innego typu pisma, że „Newsweek" od niej trzyma się z dala. Niestety — pomyliłem się. Szkoda, bo czytam tygodnik od wielu lat i miałem do niego pewien sentyment. Dzisiaj nie pozostaje mi nic innego, jak strawestować tytuł dotyczący Polski. Brzmieć on powinien: „Dzień, w którym narodziło się łgarstwo". Nie pierwsze i nie ostatnie...

Grenada, maleńkie państwo — wysepka na Morzu Karaibskim. Tysiąc razy mniejsza od Polski (niewiele ponad 300 km kwadratowych), z ludnością równą, mniej więcej tej, która zamieszkuje Kalisz (110 tys.). Ten drobiażdżek, przytulony do wybrzeży Wenezueli, zagroził interesom USA. Trzeba było go skarcić. Zrobiono to. Flotylla okrętów wojennych, wypełnionych świetnie wyszkoloną piechotą morską, wyposażoną w najnowocześniejszą broń, weszła „bohatersko" do akcji.

Jednocześnie ruszyła do boju propagandowa machina USA — chodziło oczywiście o „ochronę życia obywateli amerykańskich", o „zabezpieczenie interesów", o „uratowanie demokracji".

Frazes gonił frazes — prezydent, sekretarz stanu, sekretarz obrony. Zgodnym chórem usiłowali wytłumaczyć światu ten zwyczajny akt agresji wobec praktycznie bezbronnej wyspy. Postarano się też o udział żołnierzy z innych państewek karaibskich (w sumie jest ich ok. 300), żeby wszystko wyglądało na „wspólną akcję".

Tymczasem w USA od dawna planowano inwazję na Grenadę, czemu nie zaprzeczają koła oficjalne. Po prostu Waszyngtonowi nie podobała się polityka poprzedniego premiera Bishopa, bo była nazbyt, jak na amerykańskie gusta, niezależna. Po przewrocie i przejęciu władzy przez wicepremiera Coarda, prezydent Reagan doszedł najwidoczniej do wniosku, że pora na energiczne działanie. Swego stosunku do nowych władz nie krył zresztą w swym pierwszym, po inwazji, wystąpieniu.

Nowy rząd Grenady określił, z właściwym sobie taktem, jako „grupę lewicowych bandziorów", po czym dodał, że agresji dokonał w „obronie porządku, prawa i instytucji rządu". Nie wiadomo, co bardziej podziwiać — wykwintność wyrażania się czy pogardę dla prawdy. Cały niemal świat nie dał się zwieść tej frazeologii — zewsząd, także z USA, nadchodzą głosy oburzenia i potępienia. Nawet pani Thatcher, najwierniejsza z wiernych sojuszniczek, zareagowała początkowo ostro, ale potem jej najpewniej wyperswadowano, bo zmieniła nieco ton.

Analizując to, co zdarzyło się na Grenadzie, nie można pominąć innego regionu, pozornie odległego, a konkretnie Libanu, gdzie w ciągu kilku sekund zginęło ponad 200 żołnierzy USA. W obu tych miejscach młodzi Amerykanie znaleźli się z woli swego prezydenta. Dokonując kolejnego bezpośredniego zaangażowania zbrojnego pragnął on najpewniej zatrzeć wrażenie tej tragedii. Wiedział doskonale, że na Grenadzie obejdzie się bez większych ofiar, bo napadnięty jest bezbronny.

Nie zmienia to jednak faktu, na który zwrócił uwagę senator Cranston. Powiedział on wyraźnie: — USA mają prezydenta, który lekkomyślnie wciągnął nas w dwie wojny domowe — na Grenadzie i w Libanie — i jego polityka grozi wciągnięciem nas do trzeciej wojny domowej w Salwadorze oraz jeszcze jednej w Nikaragui. Jest to spostrzeżenie niezwykle trafne, a widziane w skali światowej unaocznia, po raz kolejny, jak niebezpieczna jest to polityka, jak bardzo wzmaga napięcie. Szczególnie jeśli się pamięta o impasie rokowań genewskich w sprawie eurorakiet.

Może właśnie dlatego przeciętny Amerykanin zaczyna dochodzić do wniosku, dość zresztą oczywistego — obecny prezydent ma pewne osiągnięcia w polityce wewnętrznej, uporządkował trochę gospodarkę, ale jest politykiem wojowniczym, mogącym wywołać wojnę przez błędną kalkulację i nie przemyślane posunięcia. Podczas nadchodzącej kampanii wyborczej może to działać przeciwko obecnemu szefowi państwa, bo ostatnie wydarzenia (Liban i Grenada), wbrew woli doradców prezydenta wysunęły sprawę wojny i pokoju na pierwszy plan, co się w USA zdarza niezmiernie rzadko.

Po prostu zwykli ludzie boją się nawet myśleć o wojnie, zdając sobie sprawę z jej tragicznych skutków i jeśli istniejący stan rzeczy trwać będzie nadal, a ryzyko wywołania zbrojnego konfliktu będzie się zwiększać, mogą odwrócić się od polityka wiodącego ich na skraj przepaści.

Póki co, dziennikarzom pozostaje zadawać sekretorzowi stanu Shultzowi pytanie w rodzaju: — Czym różni się ta inwazja od „dyplomacji kanonierek" w przeszłości? Oczywiście nie uzyskują na nie odpowiedzi, chociaż jest prosta — nie ma żadnej różnicy. Zmieniły się czasy. Metody pozostały stare...

HENRYK WALENDA

ZGODNOŚĆ SŁÓW Z PRAKTYKĄ I IDEOLOGII Z POLITYKĄ

(Dokończenie ze str. 1)

wychowaniem obywatelskim w szkołach.

Sprawa niezwykle istotna, bo — co podkreślano wielokrotnie — szczególnie wiele trzeba zrobić w środowisku młodzieży, w której umysłach dokonało się ogromne spustoszenie. Mówiąc o wychowaniu młodego pokolenia podkreślano konieczność zgodności jego celów i treści. Chodziło o to, aby nie było kolizji między tym, co młodemu człowiekowi przekazuje się w domu, szkole, organizacji młodzieżowej czy wreszcie w środowisku pracy.

Przewodniczący ZZ ZSMP — Wojciech Jabłoński przedstawił zebranym działania łódzkiej organizacji ZSMP idące w kierunku szerzenia wśród młodych ludzi socjalistycznej świadomości, co — nie ukrywał — w tej chwili jest zadaniem szczególnie trudnym. Podkreślił on także, że sprawą dla wychowania młodzieży najważniejszą jest jej uczestnictwo we wszystkich formach życia społecznego i politycznego.

Oprócz ideologii jako takiej, sprawą co najmniej równie ważną są metody jej przybliżania społeczeństwu, przede wszystkim klasie robotniczej. Mówiono wiele o środkach technicznych służących temu przybliżaniu, a raczej o ubóstwie tych środków, ale mówiono także, że metodą najlepszą jest ciągła obecność wśród ludzi (Stanisław Zarzycki — sekretarz KD Łódź-Widzew), docieranie do nich z „żywym słowem", a przede wszystkim z przykładem.

Zenon Michalski powiedział wręcz, że jednym z zasadniczych wymogów, jakie dziś powinniśmy stawiać członkowi partii jest rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych w pracy, bo w tym m. in. wyraża się przodująca rola partii.

Że nie zawsze tak jest, takie mówiono na plenum. Między innymi mówił o tym Marian Anysz. Dostrzegając niewątpliwe już rezultaty w konsolidowaniu się partii, dostrzegał także istotne słabości. Nie występują one może nagminnie, ale przecież występują. Słabości te, to m. in. brak odwagi prezentowania swoich poglądów poza salą, gdzie odbywa się zebranie, to brak dyscypliny i dwulicowość, to wreszcie brak owej postawy przodowania w środowisku czy miejscu pracy.

Zabierający na koniec dyskusji głos Jan Główczyk wysoko ocenił przewijające się w niej treści i sposób ich prezentowania. Powiedział on m. in., że ideologii trzeba się uczyć w konfrontacji z najtrudniejszymi w naszym życiu sprawami i że trzeba pilnie słuchać, jak oceniają ją ludzie, także ci spoza partii.

Ideologia — powiedział J. Główczyk — to także metody realizowania celów. A tu także wciąż wyłaniają się nowe pytania. Dziś jednym z takich pytań jest: jak budować socjalizm siłami całego społeczeństwa, które przecież jest bardzo zróżnicowane światopoglądowo?

W swej wypowiedzi J. Główczyk scharakteryzował też sytuację polityczną w kraju oraz prognozę jej rozwoju.

Plenum przyjęło dwie uchwały. W pierwszej z nich mówi się, że postanawia ono przyjąć referat Egzekutywy KŁ PZPR jako wytyczne do pracy ideowo-wychowawczej dla wszystkich instancji i organizacji partyjnych woj. miejskiego łódzkiego. Jeden z punktów tej uchwały stwierdza, że Komitet Łódzki przyjmuje do realizacji „Założenia programowe obchodów 40-lecia Polski Ludowej".

Druga uchwała dotyczy przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w łódzkiej organizacji partyjnej. Przed jej przyjęciem, sekretarz KŁ PZPR — Maria Wawrzyńska przedstawiła dotychczasowy przebieg tej kampanii w grupach partyjnych i pierwszych POP.

Podsumowując obrady, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KŁ PZPR — Tadeusz Czechowicz powiedział, że plenum to było bardzo długo i rzetelnie przygotowywane oraz podziękował wszystkim, którzy w tych przygotowaniach uczestniczyli. T. Czechowicz stwierdził też, że było to plenum niezwykle ważne dla łódzkiej organizacji partyjnej. (brz)

(TEZY REFERATU)

◆ **Pogłębiona refleksja ideologiczna jest potrzebna szczególnie dzisiaj, aby dramatyczne doświadczenia ostatnich lat widzieć w szerszej perspektywie socjalistycznej przyszłości naszego kraju i widzieć je także na tle olbrzymiego dorobku czterdziestolecia Polski Ludowej.**

◆ **Wytyczną działania ideologicznego łódzkiej organizacji partyjnej są uchwały IX Zjazdu, twórczo rozwinięte przez XIII Plenum KC PZPR.**

◆ **Rzeczywistość społeczna i wewnątrzpartyjna kształtowana jest w sytuacji, gdy z jednej strony zaostrza się walka klas, czego dowodem globalna konfrontacja między imperializmem a socjalizmem; z drugiej zaś, gdy nie bez internacjonalistycznej pomocy proletariackiej partia obroniła się przed wszelkimi atakami z zewnątrz i wewnątrz, dowodząc, iż polska rewolucja społeczna okazała się dojrzałym przełomem dziejowym.**

◆ **PZPR jako siła przewodnia musi konsekwentnie wnosić idee i racje socjalizmu do świadomości społeczeństwa. Musi skutecznie przeciwstawiać się penetracji obcych nam klasowo idei i poglądów.**

◆ **W sterowaniu rozwojem socjalistycznego społeczeństwa partia winna wspierać wszystkie siły stojące na gruncie Konstytucji PRL i biorące udział w umacnianiu socjalistycznego państwa. Szczególnie zaś PRON, kierujący się zasadą partnerstwa i współodpowiedzialności jego uczestników.**

◆ **Łódzka organizacja partyjna prowadzić będzie konsekwentną działalność wychowawczą na rzecz umocnienia materialistycznego światopoglądu, opowiadając się równocześnie za dialogiem i współdziałaniem z ludźmi wierzącymi.**

◆ **Obowiązkiem Egzekutywy KŁ PZPR i wszystkich ogniw partii jest nieustanna analiza sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej.**

◆ **W rozwiązywaniu trudnych warunków pracy i życia wiele do zdziałania mają związki zawodowe.**

◆ **Walka polityczna w środowiskach twórczych przebiegała w Łodzi mniej drastycznie niż w innych dużych centrach kultury, niemniej w środowiskach tych rozwinęły się poglądy wrogie, obce marksizmowi i partii. Od partyjnych twórców oczekujemy pełniejszego demonstrowania politycznych przekonań i socjalistycznych wartości.**

◆ **W popularyzowaniu linii partii, kształtowaniu postaw socjalistycznych społeczeństwa niezwykle ważne zadania przypadają środkom masowego przekazu.**

◆ **Szczególna odpowiedzialność ciąży na nauczycielach, wychowawcach i rodzicach oraz organizacjach młodzieżowych w czasie bardzo silnego wrogiego oddziaływania na pozbawioną doświadczenia życiowego młodzież.**

◆ **Partii, całemu jej aktywowi i wszystkim jej członkom potrzebne jest nieustanne poznawanie, zgłębianie i poszerzanie marksizmu-leninizmu.**

◆ **Zebranie partyjne powinne uczyć dokonywania ocen i analiz w oparciu o podstawowe treści ideologiczne PZPR.**

◆ **Aktywność członków partii w organizacjach społecznych, samorządach, związkach zawodowych, radach narodowych i miejscu pracy daje organizacjom partyjnym możliwość oddziaływania politycznego i ideologicznego.**

◆ **Podstawowymi założeniami koncepcji pracy ideologicznej łódzkiej organizacji partyjnej jest osiąganie większej precyzji w ustalaniu celów oraz form i metod pracy. Istnieje konieczność działania szerszym „uporządkowanym" frontem, czyli zgranie wszystkich instrumentów propagandowych i opiniotwórczych oraz stwarzanie możliwości szybkiego sprawdzania realizacji założonych celów.**

◆ **W swojej pracy cała łódzka organizacja partyjna przy maksymalnej jedności wewnętrznej musi realizować linię IX Zjazdu — linię walki, porozumienia i reform.**

Anatomia agresji

Komunikaty rewolucyjnego rządu Kuby do narodu kubańskiego

Ambasada Republiki Kuby w Warszawie udostępniła Polskiej Agencji Prasowej zestaw komunikatów rewolucyjnego rządu Kuby do narodu kubańskiego dotyczących agresji amerykańskiej na Grenadę.

Komunikaty te, choć bardzo lapidarne, skrótowe w prezentacji faktów, ukazują w całej pełni dramatyzm sytuacji na Grenadzie, bohaterstwo Kubańczyków podejmujących nierówny bój z dysponującymi potężną, najnowszą techniką i wielką siłą ognia najeźdźcami... Niech mówią dokumenty:

KOMUNIKAT NR 9

Hawana. Dnia 26 października. Komunistyczna Partia Kuby i rewolucyjny rząd podały do wiadomości treść deklaracji dotyczącej imperialistycznej interwencji północnoamerykańskiej na wyspie Grenada.

Deklaracja zawiera tekst z dziesięcioma punktami noty kubańskiej przekazanej wczoraj w godzinach wieczornych, o godzinie 20.30 czasu miejscowego, szefowi sekcji do spraw Stanów Zjednoczonych na Kubie, John Ferch. Poniżej podajemy pełny tekst:

O godzinie 20.30 została przekazana panu Ferch następująca odpowiedź dla rządów Stanów Zjednoczonych:

1. Dokonaliśmy wszystkiego co było możliwe, aby uniknąć interwencji, a w naszej nocie z soboty wyjaśniamy, iż według naszych informacji, żaden obywatel północnoamerykański, ani inny cudzoziemiec, nie jest zagrożony. Wyjaśniliśmy również naszą gotowość współpracy celem rozwiązania problemów bez użycia przemocy i bez interwencji.

2. Interwencja ta jest możliwa do usprawiedliwienia; powstrzymaliśmy się od angażowania się w najmniejszym stopniu w wewnętrzne sprawy tego kraju, pomimo naszej przyjaźni i sympatii wobec Bishopa.

3. Odpowiedź na naszą konstruktywną notę, wręczoną w sobotę 22 października o godzinie 21.00, nadeszła we wtorek 25 października o godzinie 8.30, kiedy to już od półtorej godziny nasz personel i nasze urządzenia na lotnisku były atakowane przez oddziały Stanów Zjednoczonych.

4. W Grenadzie nie posiadamy żołnierzy, a jedynie budowniczych i współpracowników cywilnych, z wyjątkiem niewielu dziesiątków doradców wojskowych, którzy pracowali z armią i służbą bezpieczeństwa jeszcze przed śmiercią Bishopa. Nasz personel otrzymał polecenie prowadzenia walki jedynie w przypadku zaatakowania go i nie był pierwszym, który otworzył ogień. Ponadto otrzymał także polecenie nieutrudniania żadnej akcji na obszarze płyty lotniska znajdującej się w pobliżu uniwersytetu północnoamerykańskiego, a mającej na celu ewakuację obywateli Stanów Zjednoczonych. Było oczywiste, że gdyby starano się zająć obiekty kubańskie, napotykano by na opór.

5. Personel nasz poniósł w dzisiejszych walkach nie dające się określić straty w ludziach, poległych i rannych.

6. Atak oddziałów północnoamerykańskich nastąpił przez zaskoczenie bez żadnego wcześniejszego uprzedzenia.

7. Aczkolwiek personel kubański, który nadal może stawiać opór, ma niekorzystną sytuację ze względu na liczbę osób, ze względów technicznych i wojskowych, nadal utrzymuje wysokie morale i stanowczą gotowość do prowadzenia swej obrony w przypadku kontynuowania ataków.

8. Jeżeli istnieje rzeczywista wola uniknięcia dalszego rozlewu krwi, muszą ustać walki przeciwko personelowi kubańskiemu i personelowi Grenady, które nadal walczą. Należy również znaleźć godną formę położenia kresu batalii, która w żaden sposób nie przynosi chluby Stanom Zjednoczonym, jako że batalia ta jest prowadzona przeciwko małym siłom, które wprawdzie na polu wojskowym nie zdołałyby stawić czoła przygniatającej przewadze sił Stanów Zjednoczonych, przegrywając tym samym walkę, a nawet poświęcając siebie, to mają możliwość zadania kosztownej klęski moralnej Stanom Zjednoczonym, najpotężniejszemu krajowi na świecie zamieszanemu w wojnę przeciwko jednemu z najmniejszych państw na naszej planecie.

9. Kubański szef w Grenadzie otrzymał polecenie przyjęcia każdego parlamentariusza, który zbliży się do niego, wysłuchania jego opinii i przekazania ich na Kubę.

10. Nie można nie brać pod uwagę faktu, iż niektóre jednostki Grenady również walczą i że nie powinno się ich traktować inaczej niż Kubańczyków.

KOMUNIKAT NR 10

Informuje się naród, iż dzisiaj, w środę 26 października, o godz. 4.00 ambasador Kuby na Grenadzie zakomunikował, iż została odczytana walczącemu personelowi kubańskiemu nota Fidela Castro do Stanów Zjednoczonych. Towarzysze odpowiedzieli, iż jako godni spadkobiercy tradycji naszego narodu i wobec osobistego przykładu naszego naczelnego przywódcy, będą walczyć do ostatniego człowieka i do ostatniego naboju i że z jeszcze większą zawziętością niż kiedykolwiek zawołają: ojczyzna lub śmierć! zwyciężymy!

O godz. 5.07 zakomunikowano, że 6 helikopterów północnoamerykańskich z różnych stron atakowało pozycje kubańskie. O godz. 5.22 wróg atakował z dział dużego kalibru, moździerzy i dział innego typu. Myśliwskie samoloty północnoamerykańskie atakowały pozycje kubańskie. Jest realnym faktem, że po 24 godzinach bohaterskiego oporu, garść Kubańczyków nadal stacza historyczną bitwę przeciwko siłom morskim, lotniczym i lądowym Stanów Zjednoczonych.

KOMUNIKAT NR 11

Informuje się naród, że o godz. 6.55 (czas kubański) z pola bitwy na Grenadzie otrzymało następującą depeszę: lotnictwo północnoamerykańskie intensywnie zaatakowało kubańskie pozycje. Główny budynek, który pozostał w ich rękach został praktycznie zniszczony. Straty są znaczne, ale pozostali przy życiu stanowczo będą kontynuować walkę.

KOMUNIKAT NR 12

Informuje się naród, że potwierdzają się stwierdzenia naczelnego przywódcy, złożone wczoraj podczas konferencji prasowej. Agencja AFP na podstawie oświadczenia ministra obrony Caspara Weinbergera informuje, że jednostki 82 dywizji desantowej USA, zostały zrzucone dzisiaj na nowe lotnisko Grenady, gdzie walczą Kubańczycy, w celu wsparcia wojsk północnoamerykańskich atakujących kubańskie pozycje. Jednakże sekretarz stanu Laurence Eagleburger oświadczył, że nie jest pewien, czy opór zostanie dziś przełamany.

Fakt zrzucenia najlepszej dywizji szybkiego reagowania USA do tej bitwy świadczy o bezradności i histerii, panującej w najwyższym kierownictwie USA z powodu bohaterskiej obrony małej grupy Kubańczyków, którzy już ponad 24 godziny stawiają opór w ciężkich starciach, gdzie imperializm stosuje wszelkie możliwe środki techniczne konwencjonalnej wojny. Fakt ten stanowi coś rzeczywiście wstydliwego i demoralizującego dla imperializmu północnoamerykańskiego.

KOMUNIKAT NR 13

Informuje się naród, że około godz. 7 przerwana została łączność między ambasadą kubańską na Grenadzie z kubańskimi pozycjami obronnymi.

Nie było możliwe uzyskanie dalszych informacji na temat rozwoju ostatnich walk oraz indywidualnego losu towarzyszy, którzy bronili tych pozycji.

Możemy tylko poinformować, że o godz. 9.55 ambasada Kuby na Grenadzie zakomunikowała, że ostatni atak nieprzyjaciela na nasze pozycje został przeprowadzony za pomocą wszelkich środków: samolotów myśliwskich, helikopterów, artylerii dużego i średniego kalibru oraz moździerzy.

Grupa sześciu towarzyszy nadal walczyła dzierżąc naszą flagę.

O godz. 11.17 ambasador zakomunikował: już nie ma oporu kubańskiego. Bojownicy ostatniej pozycji nie poddali się i zginęli za ojczyznę.

Narada ideologiczna w Sieradzu

Z udziałem lektorów szkolenia partyjnego w miniony piątek odbyła się w Sieradzu konferencja ideologiczna zorganizowana przez Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego KW PZPR, poświęcona m.in. zadaniom pracy ideologicznej po XIII Plenum Komitetu Centralnego. Biorący udział w spotkaniu dyrektor Instytutu Gospodarki Narodowej przy Komisji Planowania dr Zbigniew Grabowski wygłosił wykład na temat „Współpraca Polski z krajami RWPG".

Grupa 40 wyróżniających się w pracy partyjnej lektorów Ludowego Wojska Polskiego otrzymała z rąk sekretarza KW PZPR Czesława Tomczyka nagrody książkowe oraz listy gratulacyjne od Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego.

(ler)

Grenada — walki trwają

(Dokończenie ze str 1)

rękach znajduje się nieokreślona liczba zakładników. Gen. Austion zażądał umożliwienia mu opuszczenia wyspy i udania się najprawdopodobniej do Gujany. W czwartek żołnierze amerykańscy opanowali m. in. Fort Frederick i mającą znaczenie strategiczne kotlinę Richmond. Walkę prowadzą tylko siły USA. Na Barbadosie podano, że ok. 30 wojskowych z wielonarodowych sił karaibskich nie uczestniczy w zmaganiach. Tym samym jaśniejszy staje się obraz interwencji, sensu stricto, amerykańskiej. Brak jest danych o rzeczywistych stratach w ludziach na polu walki.

* * *

Tymczasem otwiera się szansa dla ewakuacji Kubańczyków z Grenady. Telewizja hawańska kilkakrotnie powtarzała wiadomość z Madrytu, że premier rządu hiszpańskiego Felipe Gonzalez poinformował o możliwości ewakuacji pierwszej 200-osobowej grupy. Dodał, że niektórzy Kubańczycy znajdują się w rękach wojsk okupacyjnych i potwierdził, że inni wciąż stawiają opór zbrojny najeźdźcom na wyspie. Gonzalez wyjaśnił, że jest w kontakcie z prezydentem Kolumbii, sekretarzem generalnym ONZ, sekretarzem stanu USA i z rządem kubańskim. Celem jego akcji jest wypracowanie konkretnych rozwiązań uniemożliwiających większy rozlew krwi. Rząd USA wyraził zgodę na przeprowadzenie pierwszej ewakuacji 200 Kubańczyków na Barbados.

* * *

Rada Bezpieczeństwa ONZ kontynuowała w nocy z czwartku na piątek debatę na temat sytuacji w Grenadzie po inwazji zbrojnej na to niezależne państwo członkowskie ONZ przez siły zbrojne USA i ich karaibskich sojuszników.

Debata zwołana została w trybie pilnym na wniosek Nikaragui.

Podczas posiedzenia Stany Zjednoczone dopuściły się kolejnej prowokacji wobec Grenady. Przedstawiciel USA w Radzie, Charles Lichenstein, zakwestionował bowiem prawo do występowania na forum Rady w imieniu Grenady, jej legalnego przedstawiciela przy ONZ, Iana Jacobsa.

W tych okolicznościach obecny przewodniczący Rady, jordański ambasador Abdullah Salah, przerwał posiedzenie, aby skonsultować się w powyższej kwestii z sekretarzem generalnym ONZ, Javierem Perezem de Cuellarem. W dalszej części posiedzenia przedstawiciel Grenady już nie uczestniczył.

Na zakończenie trzydniowych obrad Rada Bezpieczeństwa przystąpiła w piątek nad ranem do głosowania nad projektem rezolucji w sprawie Grenady, który przedłożyła Gujana.

Jak było do przewidzenia Stany Zjednoczone skorzystały z prawa veta. Za przyjęciem rezolucji opowiedziało się 11 państw, jedno — właśnie USA — głosowało przeciwko, 3 państwa — Wielka Brytania, Togo i Zair — wstrzymały się od głosu. Agencje podkreślają, iż za przyjęciem rezolucji głosowały Francja i Holandia.

* * *

Przebywający z wizytą oficjalną w Szwecji wiceprezydent Republiki Kuby, Carlos Rafael Rodriguez, oświadczył na konferencji prasowej w Sztokholmie, że twierdzenia administracji Reagana o „tysiącach Kubańczyków" — w tym żołnierzy — na Grenadzie, z których część broni się w dalszym ciągu — są zwykłym kłamstwem. Na wyspie znajdowało się w momencie inwazji najwyżej 800 obywateli Kuby, z których większość, to robotnicy budowlani, a ponadto nauczyciele i personel lekarski. Reszta, to 44 doradców wojskowych, skierowanych do pomocy w zorganizowaniu i wyszkoleniu tamtejszej armii i sił bezpieczeństwa. Opór przeciwko agresji stawiają w chwili obecnej nie Kubańczycy, lecz rdzenna ludność Grenady. Nie może natomiast nikogo dziwić, że robotnicy zatrudnieni przy budowie lotniska międzynarodowego i pozostali obywatele Kuby na Grenadzie umieli posługiwać się bronią, ponieważ potrafią to wszyscy bez wyjątku Kubańczycy, wchodząc w skład oddziałów milicji ludowej bądź rezerwowych oddziałów wojskowych.

Rodriguez przyznał, że Kubańczycy na Grenadzie byli wyposażeni w „lekką broń piechoty" przydzieloną im przez rząd Bishopa do obrony przed kontrrewolucjonistami.

Zapytany o przeznaczenie budowanego przez Kubańczyków lotniska, wiceprezydent przypomniał, że było ono projektowane jeszcze przed objęciem władzy przez ekipę Bishopa i miało jako jedyny cel obsługę większych niż dotychczas samolotów z turystami.

Spotkanie Prezydium Sejmu z Prezydium KW RK PRON

28 bm. odbyło się w siedzibie Sejmu spotkanie Prezydium Sejmu z Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Było to drugie tego rodzaju spotkanie; pierwsze — przypomnijmy — odbyło się w styczniu br.

Dokonano przeglądu stopnia realizacji adresowanych do Sejmu wniosków I Kongresu PRON.

Postanowiono zacieśnić podjętą współpracę między organami Sejmu i PRON na szczeblu centralnym, a także między wojewódzkimi zespołami poselskimi a radami wojewódzkimi PRON. W tej ostatniej sprawie oba prezydia powołały wspólny zespół roboczy.

Przedyskutowano niektóre problemy związane z rozwojem sytuacji społecznej i politycznej w kraju.

Działacze PRON zostali zapoznani z najbliższymi zamierzeniami w pracy Sejmu.

Młodzież dla pokoju

„Rola młodzieży w walce o pokój, przeciwko zbrojeniom i nuklearnemu zagrożeniu" to temat międzynarodowego seminarium zorganizowanego wspólnie przez polskie związki młodzieży i Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, które 28 bm. w Warszawie rozpoczęło trzydniowe obrady.

KONFERENCJA PRASOWA NT. ZAŁOŻEŃ CPR NA 1984 R.

Jedna trzecia szansy...

W kwietniu tego roku Sejm uchwalił Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy na lata 1983—85. Centralny plan roczny na 1984 rok będzie jego konkretyzacją w kolejnym, drugim już roku realizacji. Od wyniku tego roku w decydującej mierze zależy powodzenie większości przedsięwzięć 3-letniego planu. Dlatego choć ich realizacja to można powiedzieć dopiero jedna trzecia szansy na przywrócenie równowagi w gospodarce i zapewnienie jej warunków rozwoju (co przypomnijmy jest generalnym zadaniem jakie stawia NPSG) wykorzystanie jej może mieć znaczenie decydujące.

W tych dniach odbyła się w Warszawie w Biurze Prasowym Rządu konferencja prasowa na temat założeń CPR na 1984 rok. z udziałem wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusza Obodowskiego.

Założenia zostaną przedstawione w „Rzeczypospolitej" i „Trybunie Ludu" do społecznej konsultacji. Jej wynik — co wyraźnie podkreślano na konferencji — zadecyduje o ostatecznym kształcie planu na rok 1984. Reforma gospodarcza o czym nie każdy pamięta, w decydującym stopniu zmienić musiała również i metody oraz sposób planowania. Dziś plan może być tylko prognozą, szacunkiem, ideą, do której trzeba dążyć przy pomocy instrumentów ekonomicznych.

Rozmaicie może ukształtować się sytuacja w roku przyszłym stąd i założenia planu rocznego zostały opracowane wariantowo. Dotyczy to szczególnie: dynamiki produkcji przemysłowej, obrotów handlu zagranicznego, rozwoju produkcji rolnej, sytuacji pieniężno-rynkowej. Budując plan na rok 1984 trzeba brać pod uwagę wszystkie pozytywne zjawiska jakie odnotowaliśmy w ostatnim okresie. Tu warto podkreślić np., że w roku bieżącym pierwszy raz od 4 lat uzyskamy wzrost dochodu narodowego, produkcja przemysłowa będzie większa o około 5—6 proc., a więc wreszcie nastąpił jej wzrost, osiągnięte zostanie też dodatnie saldo obrotów towarowych z krajami drugiego obszaru płatniczego, o wartości 1,2 mld dolarów.

Ale nie można nie brać pod uwagę zagrożeń i uwarunkowań jakie występują w naszej gospodarce. Ma to miejsce w takich głównie obszarach jak: rozwój sytuacji w handlu zagranicznym i bilansie płatniczym, w przebiegu procesów inflacyjnych i sytuacji w zakresie równowagi pieniężno-rynkowej, kształtowaniu sytuacji w rolnictwie, produkcji żywności, przebiegu procesów inwestycyjnych, wreszcie w realizacji zadań oszczędnościowych zawartych w planie na 1983 rok.

Ważnym problemem — co podkreślano na konferencji — pozostaje w roku 1984 eksport. Z jednej strony chodzi o szersze działanie na rzecz reorientacji współpracy gospodarczej i intensyfikacji obrotów z krajami socjalistycznymi, z drugiej o wyższy eksport do drugiego obszaru płatniczego. Opracowano dwa warianty ukształtowania się obrotów z krajami drugiego obszaru. Pierwszy zakłada wzrost eksportu o 16,8 proc. (do 1983 roku), co pozwoliłoby na podniesienie importu o 10,6 proc. Drugi wariant mówi o 10,3-procentowym wzroście eksportu, a wówczas importować moglibyśmy tylko o 2,4 proc. więcej niż w tym roku. Oznacza to oczywiście trudności w zakupie zbóż, pasz i paliw płynnych, a także mniejszą dynamikę wzrostu produkcji przemysłowej.

Podobnie jak to było w tym roku i w roku 1984 ogromne znaczenie dla sytuacji ekonomicznej kraju będzie mieć równowaga pieniężno-rynkowa. Przyjęto wzrost płacy realnej o 17 proc. (mniejszy niż w ubiegłym roku) i musi być on powiązany ściśle z wydajnością pracy. Niższy będzie też wzrost cen. (15 proc.).

Założenia CPR na 1984 rok przewidują 3,5-procentowy wzrost dochodu narodowego wytworzonego, 4,5—5,5-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, zwiększenie produkcji rolniczej o 1,4—1,8 proc., uzyskanie dalszej poprawy dodatniego salda obrotów towarowych z krajami drugiego obszaru płatniczego do ok. 180 mld zł (2 mld dolarów), zrealizowanie zadań budownictwa mieszkaniowego w skali 190—200 tys. mieszkań, uporządkowanie frontu inwestycyjnego.

Osiągnięcie takich wyników pozwala nie tylko optymistycznie prognozować przyszłość, ale daje realną szansę na osiągnięcie w okresie realizacji 3-letniego planu gospodarczej równowagi.

EWA ŁUKASIEWICZ

BIOLOGICZNA APOKALIPSA

Paryski tygodnik „Le Nouvel Observateur" w numerze z 20 października zamieścił artykuł Ricardo Fraile'a, światowej sławy specjalisty od problemów politycznych, technicznych i prawnych, jakie łączą się z użyciem broni chemicznej i bakteriologicznej. Jest on autorem książki „Wojna biologiczna i chemiczna", która ukazała się w roku ubiegłym w Paryżu. Oto fragmenty artykułu:

Bezbarwne i bez zapachu najpotężniejsze środki biologiczne czy chemiczne mogą — manipulowane przez paru ludzi — wywołać katastrofę ludzką, zoologiczną bądź ekologiczną bez precedensu, niszcząc w ten sposób wielowiekowe wysiłki, jakie podejmowała ludzkość, by zabezpieczyć się przed straszliwymi plagami naturalnymi. Rozsianie pewnych zakaźnych związków może doprowadzić do śmierci 90 proc. ludzi znajdujących się na danym terenie, przy czym nie można podjąć żadnych przeciwdziałań, które umożliwiłyby zapobieżenie takiej katastrofie. Związki chemiczne wymyślone dla prowadzenia działań bojowych mają różne straszliwe skutki. Związek opatrzony kryptonimem „VX" powoduje śmierć, kiedy tylko człowiek wchłonie dawkę niewiele większą od dziesiątej części miligrama.

Maluśieńka kropla od dwu do dziesięciu miligramów wystarczy do zabicia człowieka, kiedy tylko zetknie się ze skórą albo nawet z ubraniem. Samolot rozpylający gaz tego typu stanowi już broń masowej zagłady. Osiągnięcia nauk wojskowych otwierają więc drogę do stosowania coraz to bardziej niebezpiecznych środków.

Tak np. jest z toksynami. Chodzi tu bez wątpienia o środki najpotężniejsze spośród tych, które znane są do chwili obecnej. Toksyny, które są substancjami chemicznymi, produkowanymi przez organizmy żywe, mają tę wielką zaletę, że nie rozmnażają się same, przez co nie ma ryzyka nie kontrolowanego skażenia. Wojskowi interesowali się nimi od bardzo dawna i prawdopodobnie prowadzono próby nad nimi podczas drugiej wojny światowej na wyspie Horn w Zatoce Meksykańskiej. Najskuteczniejsze w swym działaniu toksyny powodują zatrucia pokarmowe pociągające za sobą śmierć już wówczas, kiedy człowiek wdycha dawkę zaledwie 3-milionowych części grama. 20—30 gramów takiego związku wystarczy do wyeliminowania ludności całej Francji, przy czym ten kto stosowałby taką broń nie ponosi żadnego ryzyka.

Technologia nie kończy się na tym. Dzisiaj tajemnicą z tego zakresu są zazdrośnie strzeżone. Wiadomo, że pracuje się nad kombinacją środków, które zmuszałyby człowieka w stroju ochronnym do zdjęcia maski pod groźbą uduszenia. W ten sposób znalazłby się on pod działaniem śmiertelnych środków chemicznych. Prowadzi się badania nad próbkami krwi ludzkiej pochodzącej od osobników różnych ras. Chodzi o stworzenie broni etnicznej i genetycznej. W tej dziedzinie osiągnięto już znaczne sukcesy.

W dziedzinie broni biologicznej osiągnięcia inżynierii genetycznej zapowiadają się także „obiecująco". To prawda, że wykorzystywanie chorób do celów wojskowych zawiera w sobie niedogodność, iż może dojść do nie kontrolowanego wybuchu epidemii. Jednakże tego rodzaju ryzyko nie odstrasza wojskowych. Niektórzy przywódcy politycznl czy wojskowi nie cofną się przed tego rodzaju akcją niezależnie od tego czy byłaby ona z ich strony krokiem desperackim, czy też nie. Co więcej, ryzyko zakażenia własnego narodu jest niewielkie, jeśli oddalony jest on znacznie od swej ofiary. Tak jak swego czasu trzymano konie w stajni, tak dzisiaj można przechowywać w domu mikroby i zaprogramować je do bardzo precyzyjnych działań ograniczonych w czasie, przestrzeni i charakterze celów, jakim mają służyć.

Gdyby rzeczywiście doszło do wojny chemicznej, stanowiłoby to, nie tylko jaskrawe pogwałcenie spisanych i zwyczajowych reguł prawa wojny, ale również akt o trudnych do przewidzenia konsekwencjach dla przyszłości. Zastępca amerykańskiego sekretarza obrony d/s energii atomowej przypomniał ostatnio, że program broni chemicznych obejmuje zarówno strefę interwencji sił NATO jak też inne rejony ewentualnych działań. „Polityka wojskowa NATO opiera się na zasadzie odstraszenia, a jeśli zajdzie tego potrzeba, na obronie przed każdym atakiem niezależnie od jego szczebla. Odstraszenie powinno być skuteczne we wszystkich formach konfliktów. Szczególne znaczenie ma tu możliwość prowadzenia wojny chemicznej".

Według amerykańskiego ministra obrony chodzi o to, aby Stany Zjednoczone mogły prowadzić taką wojnę zarówno w dżunglach Afryki, na pustyniach Bliskiego Wschodu, jak też w lasach niemieckich. Pod tym względem broń chemiczna została uznana za szczególnie przydatną i dziś kładzie się nacisk na jej połączenie z taktyczną bronią nuklearną.

Polityka amerykańska nie była właściwie konsekwentna. W przeddzień drugiej wojny światowej armia amerykańska dysponowała znacznymi rezerwami broni chemicznej, podobnie jak to było z kilku krajami europejskimi. Badania nad bronią atomową w pierwszych latach powojennych nie zahamowały badań nad bronią biologiczną i chemiczną. Wiadomo jakie znaczenie w konflikcie wietnamskim miały różnego rodzaju środki drażniące. W latach siedemdziesiątych Kongres amerykański stwierdził ze zdziwieniem, że w samych Stanach Zjednoczonych prowadzono badania nad tego rodzaju bronią w sposób całkowicie sprzeczny z prawem. Pewne środki chemiczne dodawano przygodnym ludziom do kawy, rozpylano je w toaletach, wypróbowywano na osobach chorych psychicznie, rozpylano na wybrzeżach San Francisco, aby stwierdzić, jaka jest odporność mieszkańców tego miasta.

Środki wojny biologicznej uważano za nieszkodliwe, wprowadzono również do korytarzy metra w Nowym Jorku i do gmachu dworca autobusowego w Waszyngtonie. Niby w filmie fantastyczno-naukowym eksperci z Fort Detrick zmylili czujność agentów FBI, tajnych służb i prywatnej policji Kapitolu i wdarli się do Białego Domu, a także do Kongresu, aby tam rozpylić nieszkodliwe środki chemiczne poprzez system urządzeń klimatyzacyjnych. Ujawnili następnie, że udało im się „zlikwidować" prezydenta Nixona i wszystkich członków Kongresu. Podobną akcję przeprowadzono na wodociągi zaopatrujące jedno z federalnych ministerstw.

W 1969 r. przeprowadzono około 240 tego rodzaju eksperymentów. Niektóre z nich spowodowały skażenie o ograniczonych rozmiarach i śmierć kilku osób. Wszystkie te informacje zawarte są w zeznaniach ekspertów, które jako oficjalne dokumenty ogłoszone zostały przez Kongres amerykański.

Tego rodzaju działalność została potępiona przez Kongres, rząd amerykański podjął wówczas podwójną decyzję, należy ostatecznie zlikwidować środki biologiczne, które są zbyt ryzykowne i zawiesić na pewien czas program broni chemicznych. Ta ostatnia decyzja była tym słuszniejsza, że Pentagon zamierzał uzyskać od Kongresu fundusze na realizację nowego programu broni chemicznych. Produkcja takich broni obejmowała m. in. przygotowanie pocisków artyleryjskich 105 mm pod koniec roku 1985 oraz bomby „Bigeye" w roku 1986. Przewidywano także wyprodukowanie głowic, które miały być zainstalowane w rakietach wystrzeliwanych z ziemi. Zachodnioeuropejscy sojusznicy USA zadecydują czy zgodzą się przyjąć na swym terytorium część nowego arsenału broni chemicznych.

Jest to program długoterminowy. Kongres zdawał sobie z tego sprawę i przez długi czas odmawiał przyznania funduszy niezbędnych na rozpoczęcie produkcji. Przyznano tylko 23 mln dolarów przed dwoma laty na wzniesienie zaczątkowych instalacji i ich wyposażenie. Jednakże od pewnego czasu opozycja w Kongresie przeciwko nowemu programowi wyraźnie osłabła. Kongres przegłosował kredyty w wysokości 114 milionów dolarów na rozpoczęcie realizacji nowych broni chemicznych.

Chociaż mówi się, że broń chemiczna ma być stosowana na polu walki, to przecież każdy wie, że tego rodzaju broń, jak również broń biologiczna, uderzy przede wszystkim w ludność cywilną. Analizy przeprowadzone przy użyciu komputerów wykazały, że atak przeprowadzony środkami neurotoksycznymi, będzie równie katastrofalny co atak jądrowy.

Przy użyciu taktycznej broni nuklearnej stosunek ofiar — żołnierzy i cywilów — wynosi jak 1:8. Przy użyciu broni chemicznej wynosi 1:20. Według obliczeń ofiary wśród ludności cywilnej będą 30, a nawet 40 razy wyższe niż ofiary w siłach zbrojnych.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU

Rada Ligi Narodów mianowała jednomyślnie Irlandczyka, Seana Lestera, Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku. Nominacja ta odpowiada życzeniom rządu polskiego, gdyż wybór gwarantuje maksymalną obiektywność w wykonywaniu tak istotnej w Gdańsku funkcji.

• • •

W Wilnie odbyła się „próba generalna wojny lotniczo-gazowej". Próba ta miała na celu przeszkolenie mieszkańców na wypadek faktycznej napaści wroga oraz ocenę sprawności całego aparatu defensywnego. Miasto zdało egzamin wojenny, takie same próby ataków gazowych mają się odbyć w Warszawie i w innych miastach polskich.

• • •

Naczelna Izba Lekarska ukończyła prace nad nowym projektem kodeksu lekarskiego. Ustala on, że „najwyższym nakazem moralnym musi być dobro chorego i zdrowie publiczne. Lekarz powinien wykonywać praktykę ze współczuciem dla chorego, taktem i delikatnością". Gdy lekarz uzna się za niekompetentnego do leczenia danego wypadku, jego obowiązkiem jest „najszybciej postarać się o lekarza więcej doświadczonego".

• • •

Polska granica morska ma zaledwie 140 km długości, co stanowi tylko 2,5 proc. ogólnej długości granic (najdłuższa jest granica z Niemcami — 1.912 km). „Republika" przypomina, że Niemcy „nie chcą żadną miarą uznać naszej granicy morskiej".

• • •

Pewne gatunki drzew nie znoszą łódzkiego powietrza. Zupełnie na przykład nie przyjęły się platany (które we Francji stanowią 30 proc. zadrzewienia ulicznego). Najlepiej w Łodzi czują się topole kanadyjskie, chińskie i włoskie, równie dobrze ciężki łódzki grunt znoszą klony i lipy.

25 LAT TEMU

Konklawe 52 kardynałów dokonało w jedenastym głosowaniu wyboru nowego papieża. Został nim 76-letni kardynał Angelo Giuseppe Roncalli, patriarcha Wenecji. Nowy papież przyjął imię Jana XXIII.

• • •

Minister spraw zagranicznych Polski Adam Rapacki przybył z oficjalną wizytą do Norwegii. Wizyta ta ma duże znaczenie polityczne i znajduje się w centrum uwagi środków masowego przekazu, zwłaszcza ze względu na tzw. plan Rapackiego — utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

• • •

12 tysięcy łodzian oklaskiwało w Pałacu Sportowym Jana Kiepurę. Owacjom nie było końca, artysta bisował chętnie, a po skończonym koncercie powiedział: „Występ w Łodzi sprawił mi dużo radości".

• • •

Wielki sukces łódzkiego sportu: po bezbramkowym remisie osiągniętym w meczu z Górnikiem (Zabrze) na Stadionie Śląskim piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego zostali mistrzami Polski.

Opr. (jsb)

Z różnych stron świata

SALLY RIDE POWRÓCI NA ORBITĘ

Sally Ride, pierwsza Amerykanka uczestnicząca w misji „Challengera" w ub. roku i aktualnie przebywająca w Europie oświadczyła, że jej ponowna podróż w kosmos nastąpi nie prędzej niż w 1985 r. i poprzedzona zostanie długofalowymi treningami.

LEPSZY MECZ NIŻ SEKS

Według ankiety opublikowanej w „World Woman Magazine", większość mężczyzn w Wielkiej Brytanii biorących udział w sondażu oświadczyła, że przedkłada oglądanie meczów piłki nożnej nad uprawianie miłości.

Ankieta wykazała ponadto, że podczas tegorocznego lata mężczyźni zakupili więcej lotionów i olejków do opalania niż kobiety i wydali 2 mld funtów na pielęgnację ciała kosmetyki.

„TERAPIA KONTAKTOWA"

Psychiatrzy zatrudniony w szpitalu Hengelo w środkowej Holandii stosował niezwykłą technikę w leczeniu swych zaburzonych pacjentek zapewniając je, że tylko kontakt seksualny z lekarzem przyniesie poprawę ich zdrowia.

Trybunał sądowy, który rozpatrywał sprawę psychiatry zakwestionował „walory medyczne" tego typu terapii, skazując lekarza na rok więzienia za uprawianie gwałtu na pacjentkach, w tym również nieletnich.

PRZEBRAŁ LEKARZEM

30-letni Szwajcar, który od dziecka marzył o zawodzie lekarza dwa miesiące pracował w tym charakterze w jednym z londyńskich szpitali. Ubrany w lekarski fartuch i tabliczkę z napisem „dr Clark" badał pacjentów, robił zastrzyki i udzielał „lekarskich" porad przy okazji okradając szpital z narzędzi medycznych i osobistych rzeczy lekarzy. Kamuflarz wykryto przypadkowo, gdy wydała się kompletna ignorancja rzekomego lekarza w sprawach zawodowych.

Znak zapytania

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

Opowiadał, że po rozwodzie nic się w jego życiu nie zmieniło. Dalej mieszkali razem w jednym pokoju i korzystali z tego samego tapczanu, bo na drugie posłanie nie było miejsca w czterpastometrowym pokoju. Grażyna nie chciała podjąć pracy, ani wyjechać z domu, ani zamieszkać się. Ignorowała jego prośby, aby poszła skorzystać z pomocy psychiatry czy przychodni przeciwalkoholowej. Czegóż on nie próbował, żeby ją przywrócić do normalnego życia. Dzięki temu uczynił ich rozejście się realnymi. Na przykład nie przynosił do domu w ogóle żywności. Jadła wtedy jakieś zapomniane skórki pomarańczowe, cukier, gotowała bryję z resztek kaszy czy mąki. A gdy już niczego w domu nie było — w ogóle nie jadła. No i wtedy on, przerażony, przynosił żywność.

Największe jednak zmagania wiązały się z alkoholem. Inż. T. zarabiał obecnie więcej, ale też wódka stała się droższa i pół litra dziennie dalej pożerało ponad połowę pensji. A uważał, że nie ma powodu, aby była żona przepijała większość jego zarobków. Zrazu po wypłacie wyjmowała mu w nocy pieniądze z kieszeni. Nauczony tym doświadczeniem próbował w ogóle forsy nie przynosić do domu. Wówczas Grażyna pokaleczyła się, narobiła krzyku, spowodowała wezwanie przez sąsiadów milicji i oskarżyła go, że ją maltretuje. Był to potem stały jej numer.

Wziął się na inny sposób. Po prostu po wypłacie tydzień nie zjawiał się w domu. Po powrocie stwierdził, że żona wyniosła różne przedmioty i sprzedała. Kiedy uczynił jej wymówki, mówiła, żeby się wyniósł, to znajdzie sobie innego, groziła, że jeśli nie będzie wracał po wypłacie do domu i nie dawał jej pieniędzy — w ogóle go do mieszkania nie wpuści. A nie chciał przecież tracić mieszkania.

Inny sposób, który stale stosowała polegał na uzależnieniu od pieniędzy swojej wobec byłego męża przychylności erotycznej. Skoro nie jest — mówiła — już żoną, niechaj jej za te usługi płaci. A umiała różnymi zabiegami doprowadzić go do chęci płacenia, potrafiła łamać jego wolę zachowania obojętności. Jednym słowem inżynier spostrzegł, że pod żadnym względem rozwód nie zmienił ich wzajemnych stosunków.

Psychiatra, który Krzysztofa T. badał, obszernie wypowiedział się na ten temat. Istniał system zależności łańcuchowej, tworzący patologię wzajemnych stosunków. Grażyna T. zależna była od alkoholu, Krzysztof T. uzależniony był od niej. Śledztwo wykazało, że także po rozwodzie inżynier nie zajmował się innymi, niż była żona kobietami. Nawet wyraźnie od nich stronił umykając zalotom. W zakładzie o żeńskiej, młodej załodze i biurach pełnych panien młody, dość przystojny, wolny inżynier nie był zaś łatwo i od razu zostawiany samemu sobie.

Z wyznań pana T. wynikało, że rozwód był jego beznadziejną próbą wyzwolenia się od Grażyny, ale nawet w ich wzajemnych nie zmienił z tym wyjątkiem, iż znajdował poprzednie poczucie bezpieczeństwa materialnego tej kobiety. Drinkująca, zaniedbana i bardzo niemiła, bo będąca w bezustannej to depresji, to furii ex-żona miała na byłego męża magiczny wpływ erotyczny. Nie potrafił się spod niego wyzwolić, a chciał. Ona zaś dzięki tej jego skłonności miała swoje dawki alkoholu. Poza tym czerpała przyjemność z drażnienia, poniżania i niewolenia byłego męża.

Konstatacje te oczywiście na procesie przemawiały przeciwko oskarżonemu, gdyż ukazywały rozpacz człowieka chcącego się wyzwolić od trudnego i przykrego współżycia z byłą żoną i nie potrafiącego się wyzwolić. Zabicie osoby, od której był zależny mogło się więc mu wydawać jedynym sposobem odzyskania wolności.

Jednym z głównych sposobów wymuszania przez Grażynę T. pieniędzy na wódkę, kiedy ich odmawiał, a jej erotyczne czary nie skutkowały — było grożenie samobójstwem. Ciągle więc zapowiadała, że się zabije lub udawała, że już zaraz to uczyni. Komedie te sprawiały na inżynierze coraz mniejsze wrażenie.

Istniało pozornie proste rozwiązanie: zabrać się i pójść sobie. Nie uczynił tego z prozaicznego powodu: nie miał dokąd iść. Wówczas gdy na tydzień wyniósł się z domu dwie noce spędził u kolegi, kłamiąc, że ma w mieszkaniu remont, a cztery na dworcu kolejowym. Powiadał jednak na rozprawie, że nawet przecież poszedłby sobie precz z mieszkania, niż by zabił. Oskarżenie jednak uznawało jego wyznania o stosunkach domowych za przesłanki depresji, która doprowadziła do zbrodni. Jego perswazje nie pomagały, odmawianie pieniędzy też nie, wynoszenie się z domu, nieprzynoszenie jedzenia, sam rozwód wreszcie — żaden sposób nie okazywał się skuteczny w rozgrywkach z żoną, która w dążeniu do zapewnienia sobie niezbędnego alkoholu groziła samobójstwem, kaleczyła się, wzywała milicję, kradła pieniądze lub wodziła byłego męża.

Sąd skazał Krzysztofa T. za zabicie żony pod wpływem silnego wzruszenia usprawiedliwionego okolicznościami. Wymierzono wyrok 5 lat. Obrona odwołała się wskazując na to, że skazanie ma kruche podstawy dowodowe, a jego uzasadnienie nie jest logiczne. Zestawiono przesłanki tworzące racjonalny motyw zabójstwa, by potem powiedzieć, że dokonane ono zostało pod wpływem emocjonalnego impulsu chwili.

Wstrząśnięta tym wyrokiem skazującym zamężna siostra Grażyny T. zdecydowała się teraz dopiero udostępnić adwokatowi byłego szwagra listy zmarłej. Powtarzał się w nich bezustannie motyw: „otworzę wreszcie okno i wyskoczę", „co wyjrzę przez okno kusi mnie, żeby skoczyć" itd. Na podstawie tych listów, których sąd pierwszej instancji nie znał oraz na podstawie tego, że nie wziął on pod uwagę w stopniu dostatecznym tych fragmentów opisu sekcji zwłok, gdzie mowa była o zmianach mózgowych na tle alkoholowym — druga instancja postanowiła skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia w procesie z postępowaniem dowodowym.

Być może, z mocy nowego wyroku następstwem tragedii Grażyny T. nie będzie dramat inżyniera, dla którego ani rozwód, ani nawet śmierć tej kobiety nie stała się od niej wyzwoleniem.

MAGMA

PRAWO na drodze

Andrzej A. Dobrzyński

Pieszy na jezdni

Piesi obowiązani są poruszać się chodnikiem, poboczem, lub ścieżką, a po jezdni tylko wyjątkowo, gdy brak jest jakiejkolwiek drogi dla pieszych lub gdy czasowo nie można z niej korzystać. W praktyce ruchu na drogach, poruszanie się pieszych jezdnią, poza obszarem zabudowanym, bywa nagminne. Wielu z nich uważa, że jezdnia jest wygodniejsza od ścieżki, czy pobocza często piaszczystego, bądź błotnistego i że owa wygoda uzasadnia niezbędność korzystania z jezdni.

W istocie przepisy zarówno aktualnego jak i nowego prawa drogowego są w swej wymowie jednoznaczne. Ruch pieszych po jezdni dopuszczalny jest tylko wówczas, gdy brak jest innej drogi, z której można byłoby skorzystać. Utrudnienia korzystania z chodnika, ścieżki, lub pobocza nie uzasadniają poruszania się pieszych po jezdni jeśli polegają one jedynie na niewygodzie. W przypadkach gdy poruszanie się pieszych jezdnią jest rzeczywiście nieuniknione, np. w wyniku zasp śnieżnych, czy też zamknięcia chodnika dla ruchu pieszych, choćby z powodu robót drogowych osoby idące jezdnią zobowiązane są do przestrzegania określonych reguł wynikających z przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu. W myśl dyrektyw nowego prawa drogowego zobowiązani są w szczególności do:

— poruszania się przy krawędzi jezdni, po lewej stronie drogi. Poruszanie się pieszych lewą stroną stanowi zasadę bezwzględną, w przeciwieństwie do uregulowania wynikającego z rozporządzenia o ruchu na drogach obowiązującego aktualnie. Obecnie obowiązek poruszania się pieszych lewą stroną drogi występuje jedynie wówczas, gdy pieszy znajduje się na terenie nie zabudowanym.

Kolejna nowa dyrektywa dotycząca pieszych idących jezdnią zobowiązuje ich do tego, aby szli gęsiego, o czym obowiązujący dziś „kodeks drogowy" nie wspomina. Dwóch pieszych iść może obok siebie tylko wyjątkowo, gdy: „na drodze panuje mały ruch i widoczność jest dobra". Oba te pojęcia są nieostre i trudne do obiektywizacji. O tym czy można iść obok siebie, decydować będą piesi. Powinni oni kierować się tym, czy nadjeżdżające pojazdy muszą w wyniku tego że piesi nie idą gęsiego, zbaczać ku osi jezdni. Piesi powinni ocenić odbywający się na jezdni ruch i odpowiednio przystosować swe zachowanie.

Kolejnym obowiązkiem ciążącym na pieszych idących jezdnią będzie ustępowanie nadjeżdżającym pojazdom. Pieszy widząc z oddali, że pojazd porusza się w takim oddaleniu od krawędzi jezdni, że tor marszu pieszego pokrywa się z torem jazdy, powinien usunąć się z drogi. I tego obowiązku w aktualnie obowiązujących przepisach drogowych nie ma. Stawia się idącym jezdnią pieszym tylko dwa wymogi. Poruszania się po lewej stronie drogi i przy krawędzi jezdni.

I jeszcze jedna reguła, która obowiązuje dziś i pozostaje aktualna także od dnia 1.I.1984 r. Pieszym nie wolno poruszać się drogą przeznaczoną tylko dla rowerów. Od owej zasady istnieje wyjątek, gdy występuje niemożność korzystania z chodnika, ścieżki lub pobocza. Wówczas pieszy może korzystać z drogi rowerowej. Może z niej skorzystać także wówczas, gdy ma do wyboru tylko jezdnię lub drogę dla rowerów. Wówczas należy wybrać tę ostatnią. I jeszcze jedno. Pieszy nie tylko na jezdni, ale również na drodze dla rowerów jest intruzem. Powinien więc ustępować nadjeżdżającym rowerom.

Gdyby piesi zachowywali się zgodnie z przytoczonymi dyrektywami, znacznie zmniejszyłaby się ilość typowych najechań na pieszych idących jezdnią. Wypadki takie zdarzają się z reguły po zmroku i przy zmniejszonej przejrzystości powietrza, gdy piesi poruszają się w pewnym oddaleniu od krawędzi jezdni, nie po lewej, a po prawej stronie i nie ustępują nadjeżdżającym pojazdom.

Nieruchomości

KUPIĘ lub wydzierżawię na garbarnie budynek o powierzchni 200 m. Oferty „8774" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM połowę nieruchomości w centrum Piotrkowa Tryb. Wolne reprezentacyjne mieszkanie Wiadomość: tel. 16-12-38 godz. 18—20

GOSPODARSTWO rolne 5 ha z zabudowaniami — sprzedam. Biblanów 19, gm. Parzęczew, Józef Graglewski. 36316 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną — sprzedam. Zgierz, tel. 16-23-73. 36297 g

SPRZEDAM działkę pow. 3.500 m kw., z zabudowaniami (Bałuty). Kupię mieszkanie z wygodami Oferty „36280" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 36280 g

ZAMIENIĘ pół domu jednorodzinnego w Łodzi na plac lub podobny w Trójmieście. Tel. 896-86. 8442 g

KUPIĘ działkę budowlaną w granicach Łodzi. Oferty „8408" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Borach Tucholskich, Jeziora mikroklimat. Oferty „8449" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

W Gostyniu Poznańskim pilnie sprzedam zlokalizowany przy ul. przelotowej wolno stojący dom jednorodzinny, po kupnie wolny — 3 pokoje, łazienka, hall, kuchnia, z wygodami, 2 ogrody (nadający się do prowadzenia działalności handlowo - rzemieślniczej lub ogrodniczej. Wiadomość: Częstochowa tel. 301-02 po 19 36387 g

WEZMĘ w dzierżawę plac powyżej 1000 m kw. z siłą i wodą w Łodzi lub okolicach Tel 56-67-25 po 16 lub oferty „8581" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

DZIAŁKĘ budowlaną oraz ziemię powyżej 0.5 ha Łódź, okolice kupię. Oferty „8537" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

BLISKO Grodziska Mazowieckiego — 35 km od Warszawy — sprzedam działkę 1 ha, dom drewniany mieszkalny 3-izbowy gospodarczy z cegły, oraz nowy budynek mieszkalny w stanie surowym (światło, siła). Franciszek Czudek, Kozery Stare 12 05-825 Grodzisk Mazowiecki. 36249 g

SPRZEDAM domek jednorodzinny (bez wygód), 80 m z ogródkiem i kwiaciarnia — Bałuty. Tel. 295-63 8611 g

BUDYNEK produkcyjny 650 m z zapleczem (ziemia, ciągnik, narzędzia itp.) — sprzedam. Rawa Maz. 26-85 po 20. 36077 g

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej Łódź — Polesie
OGŁASZA KONKURS
na stanowisko:
PRZEŁOŻONEJ PIELĘGNIAREK Szpitala im. dr M. Madurowicza w Łodzi.

Kandydatki powinny złożyć: **podanie, dyplom, zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu, dokumenty stwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych, wymaganych do zajmowania danego stanowiska, życiorys, opinię o pracy za okres ostatnich trzech lat pracy, oświadczenie o niekaralności za wykroczenia zawodowe.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zespole Opieki Zdrowotnej Łódź — Polesie, ul Zakątna nr 90.
Mieszkania nie zapewniamy.

Oferty prosimy kierować w terminie 10 dni od daty ogłoszenia pod w.w. adres. 3350-k

Zakłady Produkcji Zabawek „PROZAPOL"
Spółdzielnia Pracy w Łodzi
PILNIE ZAKUPI lub WYDZIERŻAWI od jednostki gospodarki uspołecznionej lub osób fizycznych
LOKAL
o pow. 250 — 300 m kw.
na terenie m. Łodzi na cele produkcyjne lub magazynowe.
Oferty lub zgłoszenia prosimy kierować do biura zarządu sp-ni przy ul. Tuwima nr 6, tel. z-ca prezesa ds. adm.-handlowych 365-86, centrala 301-50, 295-69. 3526-k

Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „ENERGOMONTAŻ-PÓŁNOC" Wielki Zespół Budów „Bełchatów" z siedzibą w Biłgoraju k.Bełchatowa

pilnie zatrudni mężczyzn:
— monterów — konstrukcyjnych, kotłowych, turbinowych, rurociągowych
— ślusarzy
— spawaczy
— operatorów suwnic
— elektromonterów
— elektryków
— hydraulików
— cieśli
— pracowników transportu
— pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia do zawodu.

Budowa szkoli spawaczy w zakresie spawania gazowego i łukowego.
Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne dowozy do pracy.
Dla pracowników zamiejscowych bez możliwości codziennego dojazdu do pracy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych kat. III i II
— wysokie zarobki za wydajną pracę w systemie zadaniowym wg zasad wynagradzania pracowników przedsiębiorstw budowlano-montażowych,
— dodatek aktywizacyjny średnio 3.500 zł miesięcznie,
— dodatek za wysługę lat,
— nagrody od wypracowanego zysku,
— nagrody jubileuszowe,
— zniżkę za energię elektryczną po przepracowaniu 1 roku,
— zupy regeneracyjne,
— obiady za odpłatnością wartości wsadu, tj. 40 zł.
Po kilkuletniej dobrej pracy pracownicy kierowani są do pracy na budowach zagranicznych.

Przyjęć dokonuje i informacji udziela:
— „Energomontaż-Północ" WZB-Bełchatów z siedzibą w Biłgoraju k. Bełchatowa, dział kadr, tel. 235-12, wewn. 116. 3537-k

KUPIĘ plac budowlany. Oferty „8654" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ nową pralkę automatyczną. Oferty „8779" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

KUPIĘ mechanizację do maszyny saneczkowej Poznań, tel. 130-446 36342 g

CYK-cak przemysłowy — kupię lub zatrudnię chałupnika Oferty „36255" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZMYWARKĘ — kupię. Tel. 15-70-86. 36362 g

OVERLOCK japoński lub „Textima" — kupię. Tel. 15-70-86. 36361 g

KUPIĘ sypialnię „Lindon". Tel. 430-66 po 20. 8498 g

KUPIĘ kuchnię elektryczną Tel. 441-76 lub 375-06 po 18. 7903 g

KUPIĘ maszynę łańcuszkową do haftu welonów Tel. 381-59 wieczorem. 36189 g

ZDECYDOWANIE kupię przędzę bawełnianą kolorową od 20—30 tex. Tel. grzecznościowy 878-07 po 17. 8103 g

KUPIĘ stare meble, zegary ramy od obrazów, obrazy, ozdobne wyroby fajansowe, porcelanowe i metalowe zastawy i serwisy stołowe. Mogą być niekompletne w różnym stanie zużycia. Mączyński, Łódź, Zyndrama 51, tel. 51-71-36 8645 g

KUPIĘ kurtkę z młodych jagniąt „Braszki". Tel. 55-46-13. 38039 g

ATRAKCYJNĄ odzież dziecięcą, damską i męską, obuwie, zabawki pochodzenia zagranicznego — zakupi sklep Próchnika 5, Koziorowska. 34918 g

LISTWY drewniane, drewno odpadowe — stałych odbiorców poszukuję Wyrówniarkę — sprzedam Tel 879-41 wieczorem. 36543 g

OVERLOCK nowy sprzedam. Tel. 815-53 8772 g

WZMACNIACZ „Emerson", Finezja 1", jamniki — sprzedam. Tel. 56-54-50. 8735 g

SPRZEDAM maszynę do pisania (walizkową) Łódź Odyńca 41 m. 87 godz. 16—19 8730 g

SPRZEDAM futro z lisów. Pabianice, Różana 6 37948 g

SANYO pseudokwadro — radioodbiornik, gramofon, kolumny, meble „Delfin" sprzedam. Tel 52-56-92 9443 g

DOGA 4-miesięcznego, rodowodowego — sprzedam. Smetany 3 m. 40 blok 6 Widzew-Wschód. 37061 g

INTERLOCK nowy 16-systemowy sprzedam. Oferty „38151" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dwie bransoletki złote, komplet, 25 g, 18 k. Oferty „8438" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

WERSALKĘ i dwa fotele węgierskie sprzedam. Tel. 55-55-26.

SPRZEDAM pierścionek 14 karat 7,3 g. Oferty „8367" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

FUTRO z nutrii duże z kołnierzem z lisa sprzedam. Tel. 53-77-82. 8384 g

MAGNETOFON JVC KDD 50 oraz lodówkę Polar — sprzedam. 51-70-38 8571 g

KOŻUCH damski (165, szczupły) sprzedam. Tel. 276-73 8149 g

SZAFĘ chłodnicza 650 litrów z agregatem mało używaną sprzedam. Oferty „8311" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM tanio maszyny saneczkowe (podział 8) Poznań. Tel. 130-446 36343 g

SPRZEDAM tarcicę. Tel. 496-14 8198 g

FUTRO piżmowce grzbiety — sprzedam. Tel. 53-97-59. 36650 g

MASZYNĘ hafciarską „Nicoleta" wieloczynnościowa — sprzedam. Oferty „36646" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KOŻUCH damski nowy turecki — sprzedam. Oferty „36388" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM kurtkę z lisów. 51-54-07 36624 g

FUTRO piżmowce używane — sprzedam. Tel. 53-08-75, godz. 7—9, lub po 19. 36617 g

COCKER spaniela srebrnego medalistę sprzedam. Tel 687-65. 36575 g

TSH 113, MSH 101, WSH 205 Daniel sprzedam. 620-57 8767 g

SPRZEDAM futro czarne łapki karakułowe z brązowa norką kanadyjskie nowe rozmiar średni. Tel. 51-70-26

KUPIĘ materiał „boucle" 404-74. 37996 g

SPRZEDAM aparat „Mentor" 13×18 kopiarkę, tel. 642-88 8553 g

KIT (propolis) pszczeli, oczyszczany, receptura, miód — sprzedaję, 751-30 7271 g

SPRZEDAM cztery opony zimowe „Semperit" 135 SR 13 na felgach, radioodtwarzacze samochodowe „Alpine" SIM. Oferty „38532" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM Praktikę PLC Oferty „8074" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

JAMNIKI szczenięta sprzedam. Dąbrowskiego 97 m 85. 7981 g

KOŻUCHY damski męski nowe — sprzedam Telefon 309-57. 36102 g

KLATKI do hodowli zwierząt futerkowych, przenośne — sprzedam. Łódź ul Budy 6. 36118 g

SOFĘ, ławę „Mieszko" szafkę dębową — sprzedam. Tel. 778-76 36133 g

SANYO — magnetofon stereofoniczny, deck — sprzedam. 785-89. 8102 g

RADIOMAGNETOFON RB 3200 automatic na gwarancji — niedrogo sprzedam Tel 375-76 po 18. 8597 g

SPRZEDAM dywan 3,5×2,5 Kadłubka 11/19 m 8. 8618 g

JAMNIKI — szczenięta sprzedam Tel. 464-95. 35398 g

OBIEKTYW 180 do Pentacon six — sprzedam, tel. 51-91-01. 36040 g

SPRZEDAM maszynę saneczkową „S", 4 felgi Renault 5, silnik c.c. na ropę. Tel. 53-76-79. 8746 g

NOWY kożuch damski 3/4 (100/170 — sprzedam. Tel. 448-87. 36238 g

FOLIĘ 20×12 — sprzedam. Kesawerów, Wschodnia 72. 8017 g

SPRZEDAM radio „Merkury" z kolumnami 30 W 4 omy. Tel. 734-43. 36376 g

KOŻUCH damski — sprzedam. Tel. 53-84-48. 36336 g

Pojazdy

ZASTAWĘ 750 — sprzedam, tel. 56-63-28 wieczorem. 37256 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów i części do „Fiata 125p" Łódź, ul. Hutora 40 godz. 16—18. 8723 g

SYRENĘ Bosto (1963) gwarancja — zamienię na osobowy nowy lub mało używany. Tel. 348-54. 36111 g

RENAULT 10 — sprzedam. Zgierz, tel. 16-23-73. 36295 g

SPRZEDAM „Fiata 125" (1977), tel 53-98-66. 8468 g

„MERCEDESA 608D" — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Zelów, Poznańska 59. 36394 g

NADWOZIE „Zastawy 1100" po wypadku — sprzedam Tel 229-88. 8527 g

„VW 1200" — sprzedam. Tel. 471-18 od 8—16 52-46-05 od 18—20 8162 g

„POLONEZA" (1982) zamienię na nowego Trabanta" lub sprzedam Tel. 53-80-44. 8309 g

„SYRENĘ 103" — sprzedam stan bardzo dobry 16-39-86 Zgierz, Skłodowskiej 1. 8291 g

„WOŁGĘ 24" — sprzedam, zamienię na tańszy. Makowa 12. 8240 g

PILNIE kupię fabrycznie nowe nadwozie „Fiata 126p" tel. 608-24. 36631 g

„VW 1300" (1966) — sprzedam. Tel. 700-47 po 20. 36010 g

„ŻUK" — wolny czas. 857-73. 36200 g

KAROSERIĘ „Zastawy 1100p" — sprzedam. Blacharska 17a 8518 g

GARAŻU — okolice al. Politechniki Skrzywana, Cieszyńska — poszukuję. Tel. 468-55 wieczorem 8328 g

KUPIĘ garaż blaszany. Tel 435-27 (10—16 w dni powszednie). 8297 g

ZAMIENIĘ garaż z osiedla Władysławy Bytomskiej na osiedle Karolew, Retkinia. Tel. 55-26-78 po 18. 8535 g

„ALFĘ—SUD" z częściami — sprzedam. 781-88 38262 g

„126p" nowy sprzedam, ul. Allende 13 m 2. 38514 g

„126p" (1978) sprzedam. Tel. 53-88-16 8723 g

Lokale

POSZUKUJĘ pomieszczenia minimum 20 m na usługi motoryzacyjne Tel. 797-14. 8727 g

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie z wygodami w Śródmieściu. Tel 52-91-71, po 20. 37673 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania z wygodami. Płatne z góry, 756-41. 37931 g

CUDZOZIEMCOWI wynajmę mieszkanie M-2 z telefonem. Tel. 883-27.

ZAMIENIĘ bloki na mieszkanie międzywojenne 4-pokojowe. 404-74. 37979 g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 55-79-41. 8754 g

Łódź M-4 spółdzielcze — zamienię na Kraków, Poznań, Lublin. Oferty „36340" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

M-3 bloki — zamienię na większe międzywojenne, lub segment, lub inne propozycje, tel. 51-41-52. 36298 g

KWATERUNKOWE M-4, 45 m kw., z telefonem (Dąbrowa), zamienię na większe. Oferty „8426" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-3 51 m, telefon — zamienię na większe. Tel. 462-50. 36471 g

M-2, sprzedam, tel. 56-54-96, po 18. 36448 g

KUTNO M-4 lub M-2 zamienię na M-2 w Łodzi. Łódź, Finansowa 55/2. 8167 g

M-2 osiedle Stefana własnościowe telefon zamienię na 2-pokojowe z telefonem, kwaterunkowe. Tel. 55-66-84. 8137 g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania najchętniej w starym budownictwie. Tel. grzecznościowy 53-58-67 godz. 17—18. 8127 g

OZORKÓW M-3, nowe, zamienię na Chojny — Zatorze lub inne propozycje. Oferty „8342" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MIESZKANIE własnościowe 2-,3-pokojowe na oś. Mireckiego — kupię. Tel. 56-16-31 po 20. 36004 g

MIESZKANIA samodzielnego 1-,2-pokojowego z wygodami — poszukuję. Tel. 51-26-95 godz. 17—21. 36586 g

POSZUKUJĘ mieszkania, 32-38-71. 36635 g

M-3 36 m Łódź — Karolew — zamienię na większe w Bielsku-Białej. Oferty „36581" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DĄBROWA Górnicza M-2 — na Łódź. Tel. 312-36. 36374 g

M-2 zamienię na dwa razy M-1. Tel. 56-23-41. 36547 g

RZEMIEŚLNIK poszukuje mieszkania z telefonem. Oferty „8794" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-4 pilnie sprzedam, tel. 16-94-14. 36481 g

M-4 (2-pokojowe spółdzielcze) — zamienię na 4-pokojowe, domek, własnościowe lub segment. Tel. 52-40-75 między 18—20

BUDOWNICTWO międzywojenne, 2 pokoje, kuchnia 50 m kw., wszystkie wygody, osiedle Mireckiego w Łodzi — sprzedam. Oferty „8078" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

DWA pokoje z kuchnią, bloki — zamienię na 2× M-2 Oferty „36153" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 36153 g

DUŻE mieszkanie z wygodami w centrum Łodzi zamienię na dom z ogrodem. Tel. 393-15 od godz. 16.

ZAMIENIĘ M-4 62 m parter (parkiety) oś. Zagajnikowa na równorzędne — wyższe kondygnacje najchętniej na tym samym osiedlu — możliwość dopłaty. Oferty 8500 g Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

M-3 zamienię na M-4, M-5 Koziny lub Retkinia. Atrakcyjne warunki. Oferty „36692" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 (55 m) sprzedam. Kupię M-2. Tel. 53-28-05 (wieczorem)

MIESZKANIE 23 m, częściowe wygody, stare budownictwo, II piętro — zamienię na 3 lub 3 duże pokoje Oglądać Łódź, Zakątna 66 m. 17 po 18.

2×M-3 dwupokojowe, spółdzielcze — Dąbrowa zamienię na trzypokojowe spółdzielcze Teofilów, Radogoszcz, Julianów — tel. 269-02.

KUPIĘ mieszkanie 4-pokojowe lub większe. Oferty „8762" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

STARSZA, kulturalna, bez nałogów i rodziny, wynajmie mieszkanie lub pokój z wygodami, telefonem, garażem lub miejscem na samochód. Płatne za rok z góry. Oferty „8759" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

KWATERUNKOWE 2-pokojowe, parter, bloki — Dąbrowa Górnicza, 49,5 m — zamienię na podobne Łódź lub najbliższe okolice. Oferty „36071" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ mieszkanie, stare budownictwo. Pożądana woda. Oferty „36204" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka. Fijałkowski, tel. 456-13.

NAUKA jazdy konnej. Dzieciół, tel. 823-43.

MATEMATYKA, fizyka, chemia, mgr Stasiak, Rzgowska 13 m. 30.

ZATRUDNIĘ wykwalifikowaną szwaczkę (szycie kombinezonów). Tel. 735-33

MASZYNISTKI do pisania obliczeń inżynieryjnych poszukuję. Tel. 299-71 9628 g

PODEJMĘ pracę chałupnicza. 16-27-27.

ZATRUDNIĘ elektryka. Tel 56-76-03

INŻ. mechanik, uprawnienia rolnicze podejmie pracę w sektorze prywatnym, inne. Tel. 749-40.

POSIADAM pewne zdolności manualne, przyjmę chałupnictwo. W ostateczności proste szycie. Oferty „8588" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

ZŁOTNICTWO Limanowskiego 30, przyjmę ucznia 17 lat.

AKWIZYTORA do galanterii ozdobnej poszukuję. Oferty „8266" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

PLASTYCZKA podejmie pracę w zakresie projektowania, malarstwa, liternictwo itp. (sektor prywatny). Oferty „8498" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

RĘKAWICZARKA przyjmie pracę. Oferty „36125" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RENCISTĘ tkacza — zatrudnię. Bałuty Oferty „8212" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MŁODY, posiadający „Żuka" podejmie pracę. Tel. 51-42-35 po 17.

MECHANIKA pojazdowa przyjmie ucznia, Nowy Świat 36.

MATEMATYKA, fizyka. 56-08-77 Malinowscy.

MATEMATYKA 51-74-10 — mgr Pluskowski.

POMOCNIKÓW konserwatorów — suwnic elektrowciągów, dźwigów zatrudnię. Oferty „8747" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

Usługi

WYCISZANIE i zabezpieczanie uszczelnianie okien, montaż zapinek oraz zakładanie szyn zasłonowych. Mizera, tel. 791-78 w godz. 13—15, 18—20

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin maszyną marki HOOVER, 869-97 Grabarczyk. 4059 g

TAPETOWANIE. Karpowicz 832-58 34465 g

FORMY wtryskowe wykonuję. Posiadam wolne moce przerobowe na prasie mimośrodowej 10 T i zgrzewarce punktowej. Szatonia 38A 7263 g

HYDRAULICZNE tel 804-56 Kamiński 8549 g

SZYBKIE uruchomienie silnika, to zapłon elektroniczny, autoalarmy Bujak, Kilińskiego 5 237-00 83004 g

TAPETOWANIE, malowanie. Tel. 56-94-68 Wrzosek. 36670 g

EMALIE, emulsje, wykładzina, zlewozmywaki, boazerie, glazura, klej do tapet. Sklep Chemiczny Piotrkowska 69. Ohryzko. 36773 g

NOWO otwarty Specjalistyczny Zakład Mechaniki Pojazdowej w zakresie diagnostyki silnika (zawory, zapłon, gaźnik itp.) zaprasza klientów w godz. 9—17 w Łodzi ul. Krokusowa 66a (od Nowotki) — Staśkiewicz 8334 g

OZDOBNE wyciszanie drzwi, drzwi harmonijkowe instaluje Wolanin, 16-37-17 po 17. 36223 g

ŻALUZJE międzyszybowe 51-39-98 Skrzypiński. 38446 g

USŁUGI gremplarsko przędzalnicze Milanówek ul. Mała 5. Tel. Warszawa 25-33-72 Otfinowski. 8838 g

SPRZĄTANIE wnętrz w pełnym zakresie — instytucjom rachunki przelewem — oferuje firma „Skrzat", Dudarewicz, tel. 771-01, godz. 8—10. 36406 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 83-49-27. Grzywacz. 7868 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 663-82 Janakiewicz 35913 g

GLAZURĘ, terakotę, parkiety, układam. Przeróbki hydrauliczne. Sobczyk, tel. 53-52-58. 32335 g

BOAZERIE, szafki, zabudowy. Złota 3 m. 19. Marędziak.

DYWANY, wykładziny — czyszczę, także instytucjom, Zemełko 53-56-69. 8630 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kiełbik 483-36 wieczorem 35430 g

USŁUGI hydrauliczne. Śpiewak 403-76 (10—18) 35231 g

TELENAPRAWA, Pałef, 56-50-94. 6289 g

TELENAPRAWA — kolor inż. Walendowski. Tel. 771-86. 32099 g

USZCZELNIANIE, przeróbki zapinki w oknach. Jung, tel. 845-06 7—9, 16.30—21 8093 g

UKŁADY wydechowe, Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 34944 g

TELEPOGOTOWIE, Witkowski, 452-32, 309-32. 33947 g

TELENAPRAWA Woźniak. Tel. 52-38-20 8383 g

TELENAPRAWA. 830-92, Bednarek. 7279 g

ŻALUZJE międzyszybowe — instalacja z gwarancją. 53-75-31, Zamysłowski. 7006 g

DYWANY, wykładziny pioro również instytucjom. 53-27-11 Szamałek. 34621 g

OZDOBNE wyciszanie i zabezpieczanie drzwi (blacha, blokady i zamki). Tel. towarzyski 778-93 Hajman. 35417 g

Różne

NOWO otwarty sklep meblarsko-tapicerski w Dobrej k. Turku, ul. Kilińskiego 40 poszukuje dostawców. Grażyna Janduła 8397 g

POSIADAM samochód, gotówkę, wolny czas, oczekuję propozycji. Tel. 51-70-38. 8570 g

POSIADAM samochód osobowo-ciężarowy, gotówkę. Przystąpię do spółki. Oferty „8539" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

SKLEP w dobrym punkcie — oczekuje propozycji. Oferty „36673" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POTRZEBUJĘ wspólnika (plastyk z uprawnieniami). Oferty „36613" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 36613 g

POSZUKUJĘ dostawców spodni, odzieży, obuwia pochodzenia zagranicznego. Sklep al. 1 Maja 28. 36019 g

POSZUKUJĘ producentów artykułów kompleksowego wyposażenia i urządzenia działek, z branży metalowej i tworzyw sztucznych. Tel. 852-44. 8603 g

PRZYBŁĄKAŁ się cocker-spaniel złocisty, tel. 419-50 37746 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 10 listopada 1983 r. w sali konferencyjnej Rektoratu, al. Kościuszki 4, II p., odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

* * *

Godz. 11 — mgr Alicji Bortkiewicz pt.: „Dobór metod laboratoryjnych dla skriningu hemoglobin nieprawidłowych".
Promotor: prof. dr hab. Janusz Hanke.

* * *

Godz. 12 — mgr Anny Rózgi pt.: „Właściwości lipolityczne i proteolityczne szczepów Candida wyodrębnionych z ontocenoz ustroju człowieka".
Promotor: prof. dr hab. Alicja Kurnatowska.

* * *

Godz. 13.15 — mgr Elżbiety Żelazowskiej pt.: „Bakteriocyny gronkowcowe jako czynnik różnicujący szczepy w obrębie rodzaju Staphylococcus".
Promotor: doc. dr hab. Antoni Jerzmanowski.

* * *

Prace i oceny recenzentów znajdują się do wglądu zainteresowanych w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Muszyńskiego 2. Wstęp na rozprawy wolny. 3530-k

Zarząd Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Łodzi, pl. Wolności 12
OGŁASZA KONKURS
na stanowisko z-cy DYREKTORA ds. technicznych
LABORATORIUM GORSECIARSKIEGO OGÓLNOKRAJOWEGO ZRZESZENIA PRODUCENTÓW WYROBÓW GORSECIARSKICH w Łodzi, ul PKWN 21
Kandydat winien posiadać:
1. **Wykształcenie wyższe techniczne z zakresu włókiennictwa ze znajomością odzieżownictwa,**
2. **5 lat pracy zawodowej w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych,**
3. **Zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez społeczną służbę zdrowia, stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego.**

Termin zgłaszania ofert upływa po 2 tygodniach od ukazania się ogłoszenia w prasie. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Laboratorium Gorseciarskie Łódź, ul. PKWN 21 z dopiskiem na kopercie „KONKURS".
Wymagane dokumenty:
1. **Kwestionariusz osobowy i życiorys,**
2. **Odpis dyplomu,**
3. **Opinia z ostatnich 5 lat pracy,**
4. **Zaświadczenie lekarskie.**
3311-k

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 29 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.00 Komunikaty. 6.20 Melodie. 6.30 Przegląd prasy. 6.35 Melodie. 6.45 Żołnierski zwiad 9.00 Cztery pory roku. 11.00 Wiad 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Piosenki M. Głogowskiego. 13.30 Muzyka starego Wiednia. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.35 Nowy kodeks drogowy. 16.00 Wiad. 16.05 Problem dnia. 16.15 Katalog wydawniczy. 16.20 Koncert życzeń. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Muzyka z filmoteki. 18.00 „Matysiakowie" — odc. 18.30 Jazz z piosenką. 19.00 Dziennik i wiadomości sportowe. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek" — aud 20.00 Wiad. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.08 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny. 21.25 Pół tuzina atrakcji muzycznych. 22.00 Z kraju i ze świata 22.25 Na rockową nutę. 22.37 Komunikaty. 23.00 Wiad. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przeboje stare jak świat 8.30 Poranna serenada 9.00 „Sklepy cynamonowe" — fr. 9.20 Muzyka. 9.50 „Noc bez brzasku" — fr. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabareton Dwójki 11.30 Tydzień w stereo 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych 12.25 W stronę jazzu. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł.). 13.10 Liryki instrumentalne (Ł.). 13.20 Pejzaż polski. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania. 14.25 „Noc bez brzasku" — fr. 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 17.00 Wiad. 17.05 Chwila muzyki (Ł.). 17.10 Aktualności dnia (Ł.). 17.30 „Weekendowy koncert" (Ł.). 18.30 Muzyczna galeria Dwójki 19.20 Suplement. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wiad 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Śpiewa Kate Bush. 21.30 „Literatura i muzyka"

PROGRAM III

10.00 Codziennie powieść. 10.30 Złote lata swingu. 11.00 Nie czytaliście, to posłuchajcie 11.15 Wokół muzyki latynoskiej. 11.50 Paweł Jasienica. „Polska Jagiellonów" — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Nodar Dumbadze. „Kukaracza" — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Utwory kameralne Brahmsa. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Jeden świat. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pamiętnik potoczny — październik 1983 r. 19.30 Trochę swingu... 19.50 Paweł Jasienica: „Polska Jagiellonów" — odc. 20.00 Lista przebojów. 22.05 „24 godziny w 10 minut" i informacje sportowe. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko" — „Śmierć Cody'ego Mardena". 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

9.00 Chwila muzyki. 9.05 NURT. 9.25 Chwila muzyki. 9.30 Język angielski (5). 9.45 Język francuski (5). 10.05 NURT. 10.25 Teatr Klasyki — „Konrad Wallenrod". 11.25 Chwila muzyki. 11.30 Język rosyjski (9). 11.45 Suplement muzyczny. 13.00 Między nami — magazyn nastolatków.

NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

6.00 Komunikaty. 6.30 Moskwa z melodią. 9.00 Magazyn wojskowy. 10.00 Gra Orkiestra PR i Tv. 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci: „Asia i jej przyjaciele" — słuch. 11.00 Koncert 11.57 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyka folklorem malowana. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasycy operetki. 14.00 Magazyn problemów. 14.25 W kilku taktach. 14.30 „W Jezioranach" odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Z dziejów kabaretu. 17.00 Niedzielne wydanie magazynu „Rytm". 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.00 Dziennik. 19.10 Merkuriusz rządowy. 19.25 Chwila muzyki 19.30 Radio dzieciom: „Magiczne lusterko" aud. 19.50 Biuro listów: Śladem interwencji. 20.00 Wiad. 20.05 Komunikaty Totalizatora. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Sławni wirtuozi. 21.35 Giełda płyt. 22.00 Teatr Polskiego Radia: „Czarne kwiaty" — słuch. 23.00 Wiad. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Koncert bez biletu...

PROGRAM II

9.35 Romanse i nie tylko. 10.15 Niedzielny program literacki (Ł.). 11.20 Warszawskie Muzy — mag. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.00 Wiad. 13.05 Wiolonczelista Daniel Szafran. 13.45 Piosenki z dykcją. 14.00 Zakłócenia odbioru — mag. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Muzyka z klubów. 16.00 Lista byłych przebojów. 17.00 Wiad. 17.05 Neville Marriner dyryguje utworami „Klasyków wiedeńskich". 18.00 Buddyzm i buddyści. 18.40 W kręgu gitary. 18.59 Teatr Polskiego Radia: Wszystko dobre, co się dobrze kończy". 20.00 Godzina z przebojem. 21.00 Wiadomości. 21.05 Wiad. sport. (Ł.). 21.20 Po raz pierwszy na antenie. 22.00 Wieczór płytowy. 24.00 Arcydzieła kameralistyki.

PROGRAM III

9.30 Muzyczny poranek. 10.00 Galeria — aud. 10.30 Pod dachami Paryża. 11.00 „Pani Helena i Pan Henryk" — słuch. 11.30 Uczeni aud. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u J. Hoffmana. 14.15 „Urodzeni aby kochać" — nowa płyta. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Stare i nowe nagrania. 15.50 Uczeni. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Powiększenia — aud. 17.30 Z mojej płytoteki. 18.00 „Madonna z warkoczem" słuch. 18.32 Żywioły — gra R. Glover. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 Na zadatek szczęścia — aud. 21.20 Muzyczne portrety: Zbigniew Namysłowski (5). 22.00 Rozmyślania przed północą: Roman Samsel. 22.10 Fatum i śmierć. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Wanda Bacewicz „Wędrowiec" (1).

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża. 10.00 Muzyka poważna. 10.10 Język hiszpański (5). 10.25 Język niemiecki (5) 10.40 Chwila muzyki. 10.45 Język rosyjski (10). 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej.

Z zemsty podpalił mieszkanie

14 października w jednym z mieszkań przy ul. Starorudzkiej w Łodzi wybuchł pożar. Wezwane zostały jednostki straży pożarnej, ale mimo sprawnej akcji gaśniczej nie udało się wiele uratować. Spłonął rodzinny dorobek wartości kilkuset tysięcy złotych. Już oględziny dokonane przez strażaków nasuwały podejrzenia, iż przyczyną pożaru mogło być celowe podpalenie. Wyjaśnieniem sprawy zajęli się funkcjonariusze DUSW Łódź-Górna.

Postępowanie potwierdziło wcześniejsze przypuszczenia. Sprawcą podpalenia okazał się ojciec rodziny — Marian N. Stwierdził on później, że podłożył ogień we własnym mieszkaniu powodowany chęcią zemsty. Wynikneło to z rodzinnych nieporozumień. Marian N. został osadzony w areszcie tymczasowym i za swój czyn odpowie przed sądem. (sk)

Dnia 27 października 1983 r. zmarła droga Koleżanka, emerytowany pracownik służby zdrowia Łódź-Bałuty

Ś. † P.

STEFANIA PASIECZYŃSKA-BUJANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 października o godz. 13 z kaplicy cmentarza przy ul. Kurczaki, o czym zawiadamia

K. FOLWARCZYK

W dniu 27 października 1983 r zmarła, nasza ukochana Matka

Ś. † P.

MARIA BĄDZYŃSKA

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 października br. o godz. 13 z kaplicy na cmentarzu Mania, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

SYN i CÓRKI z RODZINAMI

Dnia 23 października 1983 roku zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 24, nasz najukochańszy Syn i Brat

Ś. † P.

FRANCISZEK MACIEJ GOLEC

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 października br. o godz. 12.30 na cmentarzu rzym.-kat. w Łodzi, przy ul. Szczecińskiej.

RODZICE i SIOSTRA

W dniu 26 października 1983 roku zmarła, przeżywszy lat 87, nasza najukochańsza Mama i Babcia

Ś. † P.

MARIANNA WILCZYŃSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 31 października br. o godzinie 13.30 na cmentarzu św. Wojciecha w Łodzi, przy ul. Kurczaki 81/85, po którym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żałobie:

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZKI i WNUK

Ś. † P.

ARKADIUSZ KONDRATIUK
LEŚNIK, KOMBATANT

szlachetny, uczciwy, pracowity Człowiek, kochany Ojciec i Mąż. Urodzony 24 czerwca 1904 roku w Pińsku, zmarł 26 października 1983 roku w Warszawie.

Msza św. i pogrzeb na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, odbędą się 29 października br. o godz. 15, o czym powiadamiają Krewnych i Przyjaciół stroskani:

ŻONA, SYNOWIE, RODZINA

W dniu 27 października 1983 r. zmarła, przeżywszy lat 84, opatrzona św. sakramentami

Ś. † P.

HELENA ROGOSZ

z domu DĄBROWSKA, emerytowana nauczycielka, wdowa po kapitanie WP poległym we wrześniu 1939 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 29 października br. o godz. 12.30 z kaplicy kościoła rzym.-kat. w Bedoniu, o czym zawiadamia

CÓRKA z MĘŻEM i DZIEĆMI

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 26 października 1983 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 64, moja najukochańsza Żona

Ś. † P.

ANNA DAŃKO

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 29 października br. o godz 11.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej.

MĄŻ

---

28 października 1983 r. po ciężkiej chorobie zmarła nasza ukochana Mamusia i Babcia

Ś. † P.

BRONISŁAWA HORBACEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 31 października 1983 r. o godz. 15 na cmentarzu komunalnym Doły, o czym powiadamiają

CÓRKA i SYNOWIE z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1983 roku zmarł, w wieku lat 60

Ś. † P.

RYSZARD SZKLAREK

były mistrz w ZPD „IWONA" w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 października br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach.

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie wszystkim Krewnym, byłym Współpracownikom ze sklepu „Merino" w Łodzi, Sąsiadom i wszystkim Znajomym Zmarłego oraz Rodzinie za uczestnictwo w pogrzebie naszego kochanego Męża i Tatusia

Ś. † P.

WŁADYSŁAWA PIWOWARSKIEGO

składają:

ŻONA, CÓRKA z MĘŻEM, SYNOWIE z ŻONAMI i WNUCZĘTA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1983 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony św. sakramentami

Ś. † P.

TADEUSZ RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w bólu:

ŻONA, DZIECI, WNUKI, SIOSTRA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja Pomocy Społecznej	56-47-70
Informacja służby zdrowia	615-19
Informacja handlowa	382-84
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych	677-22, 252-22
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	265-90
Dworzec Północny	55-46, 96
Informacja telefoniczna	93
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-33
Straż Pożarna	98 666-11
TELEFON ZAUFANIA	331-37
— czynny w godz. 15—7 rano	
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 350-66 czynny w godz. 13—18	
TELEFON ZAUFANIA DLA RODZICÓW	324-89

TEATRY

NOWY — godz. 19.15 „Rodzina" 30.10. godz. 11 „Zatopione królestwo"; 19.15 „Rodzina"

MAŁA SALA — godz. 19.30 „Tam i z powrotem" 30.10. j.w.

MAŁA SCENA — nieczynny 30.10. godz. 19 „Klub"

7.15 — godz. 19.15 „Paryżanin" 30.10. j.w.

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Iwona księżniczka Burgunda" 30.10 nieczynny

ARLEKIN — godz. 17.30 „Szewczyk Dratewka" 30.10. godz. 12 j.w.

PINOKIO — godz. 17.30 „Historia drewnianego pajaca"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19 — Koncert Symfoniczny: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej Dyrygent — Zbigniew Goncerzewicz. Solistka: Zofia Szichmurzajewa — skrzypce (ZSRR). W programie: A. Corelli — Concerto grosso op. 6 nr 1 P. Czajkowski — Koncert skrzypcowy D-dur A. Dworzak — VII symfonia d-moll 30.10. nieczynna

IMPREZY

KLUB 77 — godz. 18 Dyskoteka 30.10. godz. 18 Wieczór piosenki studenckiej

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 9—15 30.10. nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 9—17; 30.10. j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz 9—15 30.10. godz. 10—15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18 30.10. godz. 10—14

HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14 30.10. j.w.

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16 30.10. godz. 10—15

SZTUKI (Wieckowskiego 36) — godz. 9—17 30.10. godz. 10—16

MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego) godz. 10—13 30.10. godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (Pabianice pl. Obr Stalingradu 1) godz 10—14 30.10. godz. 10—13

• • •

ZOO — czynne od godz. 9—16.30 (kasa do godz. 14.30)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku

PALMIARNIA czynna od godz. 10—17

KINA

BAŁTYK — Konfrontacje 82 — „Elegia" bułg. od lat 18 godz. 10 12.30, 15, 17.30, 20 30.10. — Konfrontacje 82 — „Tootsie" USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

IWANOWO — „Z tobą bawi mnie świat" czes. b.o. godz. 15.30; „Czułe miejsca" pol. od lat 18 godz. 17.30, 19.30 30.10. Bajki — „Przez dziurę w ścianie" godz. 13, 14; dalej jak wyżej

POLONIA — Konfrontacje 82 — „Elegia" bułg. od lat 18 godz. 16, 18.30, 21; Gangsterzy szos" kand. od lat 15 godz. 10, 12, 14 30.10. Konfrontacje 82 — „Tootsie" USA od lat 15 godz. 11, 13.30, 16, 18.30, 21

PRZEDWIOŚNIE — Konfrontacje 82 — „Szpital Britannia" ang. od lat 18 godz. 16, 18.30, 21; Pokaz autorski filmów krótkometrażowych dla dzieci reż. Ireneusza Czesnego i Ryszarda Szymczaka godz. 11, 12; „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od lat 12 godz. 13.45 30.10. — Konfrontacje 82 — „Elegia" bułg. od lat 18 godz. 16, 18.30, 21; Pokaz autorski filmów krótkometrażowych dla dzieci reż. Ireneusza Czesnego i Ryszarda Szymczaka — godz. 11, 12; „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" godz. 13.45

WŁÓKNIARZ — Konfrontacje 82 „Szpital Britannia" ang. od lat 18 godz. 16, 18.30, 15, 17.30, 20 30.10. Konfrontacje 82 „Elegia" bułg. od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — Bajki „Słodka przygoda" godz. 10, 11; „Ucieczka z Nowego Jorku" USA od lat 18 oraz pokaz filmów z okazji XXXV-lecia STUDIA MAŁYCH FORM FILMOWYCH — „SEMAFOR" w Łodzi godz. 12, 14.30, 17, 19.30 30.10. j.w.

WISŁA — „Wojna światów" — pol. od lat 18 godz 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 30.10. j.w.

ZACHĘTA — „Walka o ogień" kanad.-fr. od lat 18 oraz pokaz filmów z okazji XXXV-lecia Studia Małych Form Filmowych — „SEMAFOR" w Łodzi godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 30.10. Bajki — „Ballada o królu Dasalu Wąsatym" godz. 10, 11; „Walka o ogień" godz. 12, 14.30, 17, 19.30

DKM — „Ucieczka na Atenę" ang. od lat 15 godz. 17, 19.30 30.10. j.w.

OKA — „Bułeczka" pol. godz. 13.30; „Konwój" USA od lat 15 USA godz. 15, 17.15, 19.30 30.10. j.w.

STUDIO — Bajki — „Pierwsza wyprawa" godz. 16.15; „Wyjście awaryjne" pol. od lat 15 godz. 17.15, 19.15 30.10. j.w.

STYLOWY — seans zamknięty — godz 15: Tylko dla klu studyjnych — „Wiek niewinności" — ang od lat 15 godz. 17.30, 19.30 30.10. j.w.

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22 Bajki — „Leć ptaszku" (taśma 16 mm). Kino non stop od godz. 12 do 22: „Wampir z Feratu" czes. od lat 15 (horror) 30.10. Kino non stop od godz. 10—12 Bajki — „Mali ogrodnicy" (taśma 16 mm); Kino non stop od godz. 12—22 „Wampir z Feratu"

MŁODA GWARDIA — Idź do mamy tata pracuje" fr. od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Do góry nogami" pol od lat 12 godz. 12.15 30.10. Bajki „Pata podróż" — (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 10, 11; „Do góry nogami" godz. 12.15; „Idź do mamy tata pracuje" godz. 13, 17.15, 19.30

MUZA — Bajki „Wycieczka" — godz. 15.15; „Komandosi z Nawarony" ang. od lat 15 godz. 16.15, 18.45 30.10. Bajki — „Wycieczka" — godz. 11; „Komandosi z Nawarony" godz. 16.15, 18.45

1 MAJA — Bajki — „Motyl" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 13; „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 godz. 16.15, 18.45 30.10. j.w.

POKÓJ — Dziecięcy Klub Filmowy — Ali Baba „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" USA b.o. godz. 11; „Butch Cassidy i Sundance Kid" USA od lat 18 godz. 16.15, 18.15 30.10. Bajki — „Burza na wyspie" godz. 11; „Butch Cassidy i Sundance Kid" godz. 16.15, 18.15

ROMA — „Policjantka" fr. od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Przygody małpki Nuki" radz. b.o. godz. 12, 13.30 30.10. Bajki „Bajka o złotej rybce" godz. 10, 11; „Przygody małpki Nuki" radz. b.o. godz. 12, 13.30; „Policjantka" godz. 15, 17.15, 19.30

STOKI Bajki — „Wyprawa na wyspę" godz. 15.15; „12 prac Asterixa" fr. b.o godz. 16.15; „Mistrz kierownicy ucieka" — USA od lat 15 godz. 18.30 30.10. j.w.

ŚWIT — „Robinson Kruzoe marynarz z Jorku" czes.-RFN b.o. godz. 13; „Powiedz, że ją kocham" fr. od lat 18 godz. 17, 19 30.10. Bajki „Pompalini i tapir" godz. 13, 14; dalej jak wyżej

TATRY — „Przygoda arabska" — ang. b.o. godz. 15.30; „Palace Hotel" pol. od lat 15 godz. 17.30, 19.30 30.10. Bajki — „Zaginął pies" godz. 14.30; dalej jak wyżej

ENERGETYK — „Koniec wakacji" pol. b.o. godz. 16.30; „Czas Apokalipsy" USA od lat 18 godz. 18.30 30.10. Bajki „Skrzydlate marzenia" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 15.30; dalej jak wyżej

HALKA — „Diabeł morski" radz. godz. 15, 17; „Tom Horn" — USA od lat 18 godz. 19 30.10. Bajki „Nilka" godz. 11, 13 (taśma 16 mm); seans zamknięty godz. 14; „Diabeł morski" godz. 16; „Tom Horn" godz. 18 od lat 18

POLESIE — nieczynne

REKORD — Bajki „Pysa i Richo" godz. 15.15; „Królewicz i gwiazda wieczorna" czes. b.o. godz. 16.15; „Obcy 8 pasażer „Nostromo" ang. od lat 15 godz. 18 30.10. j.w.

SOJUSZ — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. godz. 16; „Karate po polsku" pol. od lat 18 godz. 18 30.10. Bajki „Pies i kot — i... piecak" godz. 15; dalej jak wyżej

APTEKI

Mickiewicza 30, Niciarniana 15, Piotrkowska 87, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a.

• • •

Wyżej wymienione apteki będą pracowały w wolne soboty, niedziele i święta w godz. 8—20.

Dodatkowo w wolne soboty w godz. 9—16 czynne będą niżej podane apteki:

Kilińskiego 138a, Kopernika 26 Rzgowska 51, Żubardzka 4.

Apteki te nie pełnią dyżurów nocnych, ani nie pracują w niedziele i święta.

• • •

Pabianice — Armii Czerwonej 7 Konstantynów — Sadowa 10. Głowno — Łowicka 33 Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 15, Dąbrowskiego 16.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna. Bałuty — Szpital im Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 2, 4, 6, 8, 10; Szpital im. Pasteura — w dni nieparzyste dla przychodni rejonowych nr 1, 9; Szpital im. Sonenberga — dni parzyste; Szpital im. Biernackiego — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11; dla miasta i gminy Zgierz, miasta i gminy Ozorków, miasta i gminy Aleksandrów; Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego dla m. Łodzi, Szpital im. Skłodowskiej-Curie — dla województwa łódzkiego (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

30. X.

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 2, 3, 4, 6, 8, 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 m i gm. Aleksandrów; Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 8 i 9; Szpital im. L. Pasteura — w dni nieparzyste dla przychodni rejonowych nr 1 i 7; Szpital im. E. Sonenberga — w dni parzyste dla przychodni rejonowych nr 1 i 7; Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61); Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Sonenberga dla przychodni rejonowych nr 1, 7, 42, 44 i 45; Szpital im. Barlickiego dla przychodni rejonowych nr 8, 9, 41 i 43; Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego dla m. Łodzi; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — dla województwa łódzkiego (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 631-00 wewn. 31

— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę
- Gabinet internistyczny czynny w godz. 15—7, w dni wolne od pracy — cała dobę

ul Armii Czerwonej 15, tel 457 50 do 54 wewn. 70

— Gabinet chirurgii dziecięcej czynny cała dobę
— Gabinet pediatryczny czynny w godz. 16—7, w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 864-83

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz 19—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium: Redakcja kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. pocz 89 Telefony: centrala 293 00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85 zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 204 75 Sprawy miasta 341-10 i 337-47 społeczno ekonomiczne 228 32 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621 60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96 tel 649-70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podaja oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka Ruch"

Na ekranie TV

Sobota

29 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

8.25 Tydzień na działce
8.55 Program dnia oraz film — „Oto Shadoki"
9.00 „Sobótka" oraz film z serii: „Czterej pancerni i pies" (3) — „Zamiana"
10.30 Historia dramatu polskiego — Aleksander Fredro — „Zemsta"
12.15 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących
12.45 „Militaria, obronność, nowoczesność" — rusznikarze — progr. wojsk.
13.15 Estrada folkloru — Kazimierz 83
13.45 Poradnik rolniczy
14.15 Nasi ulubieńcy: „Flip i Flap"
14.45 Z Polski rodem — progr. publicystyczny.
15.15 Dziennik
15.30 „Wszystko na opak" — komedia prod. ZSRR
16.25 „Tele-gol" — po eliminacjach piłkarskich ME
17.20 Zaproszenie na „Dziady"
17.40 Wystąpienie Janosa Kadara w zakładach im. M. Nowotki.
18.10 Magazyn reporterów
18.35 Wiadomości (Ł)
18.50 Dobranoc — „Reksio"
19.00 Telewizyjna Lista Przebojów
19.30 Dziennik
20.15 „Narzeczone cesarstwa" (3) — „Wyjaśnienia" — francuski melodramat hist.
21.20 „Hallo Praga, tu Berlin" — progr. rozrywk.
22.00 Dziennik
22.20 Dialogi polityczne
22.50 Kino nocne: — „Czarownica" — horror prod. hiszp.
23.45 Studio Sport

PROGRAM II

9.00 NURT
10.30 Premiera w „Dwójce" — „Narzeczone cesarstwa" (3) — film fab. prod. franc.
11.45 Sobota w „Dwójce" — czym żyje kraj?
11.55 Nowe prawo o ruchu drogowym
12.00 „Magazyn kibiców" — Mistrzostwa Świata w gimnastyce sportowej
12.55 Prawo jazdy z „Trójką"
13.05 Nowe prawo o ruchu drogowym
13.10 „Praca dla absolwenta" (1)
13.15 Temat dla reportera
13.35 Muzyczna premiera
13.40 Klub „Trójki"
14.00 „Powstawanie człowieka" — „Historia cywilizacji" (4) — film dok prod ang.
14.50 „1500 sekund wielkiego sportu"
15.15 Muzyczna premiera
15.25 Temat dla reporterów — „Gruszki na wierzbie"
15.40 Muzyczna premiera
15.50 Kulisy sportu
16.00 „Oskarżeni są idole"
16.25 „UFO" — program muzyczny
17.00 „Gorąca linia" — ekspres reporterów telewizyjnych
17.25 Praca dla absolwenta (2)
17.30 „Prawa ruchu" (5) — „Niepokój przed burzą" — czechosłowacki serial fab.
18.25 Temat dla reportera — nauczyciele.
18.40 „Nocturna" program baletowy
19.10 Jubileusz X-lecia Polskiego Teatru Tańca
19.15 Mózg i ręka.
19.30 Dziennik (wersja dla niesłyszących)
20.15 Wieczór w teatrze z Andrzejem Żurowskim — James Joyce — „Wygnańcy"
22.25 Komentarz dnia
22.35 Wiadomości
22.55 Recital wiolonczelowy R. Jabłońskiego
23.45 Kino dorosłych — „Panie na zamku Vallas" — „Stracone złudzenia"

Niedziela

30 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

7.45 „Nowoczesność w domu i zagrodzie"
8.15 „Tydzień" — magazyn rolniczy
8.55 Program dnia oraz film — „Oto Shadoki"
9.00 „Teleranek"
10.20 „Antena"
10.45 „Piąta Saska" — wojskowy film dok.
11.45 „Siedem anten"
12.30 „Wieliczka wczoraj, dziś i..." — progr. publ.
13.00 Telewizyjny Koncert Życzeń
13.45 „Kraj za miastem"
14.15 Teatr Młodego Widza — Janusz Korczak — „Historia „Kajtusia Czarodzieja" (2)
15.05 „Od melodii do melodii"
15.15 Dziennik
15.30 Losowanie Dużego Lotka
15.45 „Tam, gdzie pieprz rośnie" — „Tam był Dziki Zachód"
16.35 „Sto lat" — film dok.
16.50 „Przygoda z piosenką" — polska komedia muzyczna
18.25 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy
19.05 Wieczorynka — „Pszczółka Maja"
19.30 Dziennik i magazyn „Świat"
20.15 „Blisko, coraz bliżej" (2) — film hist. TvP
21.30 Sportowa niedziela
22.10 „Zawsze po 22"
22.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej

PROGRAM II

8.15 Premiera w „Dwójce" — „Blisko, coraz bliżej" (2) film fab. prod. TvP (wersja dla niesłyszących)
9.30 „Krótkofalowcy" — progr. wojskowy
10.00 „Czas reformy"
11.00 Niedziela w „Dwójce" Czym żyje kraj?
11.10 „Godzina dla zdrowia"
12.05 Koncert południowy — A. Rubinstein gra Koncert fortepianowy d-moll Brahmsa
12.55 Filmy węgierskiego studia im. Bela Balasza
13.20 Ślub będzie cichy — rep. film.
13.45 Historia muzyki rozrywkowej (3) — „Blues"
14.35 Kalejdoskop filmowy — „Kino — „Oko"
15.40 „Verdi" (5) — „Odnaleźć prawdę" — biogr. film prod. włoskiej.
16.50 „Zbliżenia" (Ł)
17.20 „Jutro poniedziałek"
17.50 „Jesień projektantów"
18.10 Wywiad tygodnia
18.30 Dziennik i magazyn „Świat" (wersja dla niesłyszących)
20.15 Dni Muzyki Karola Szymanowskiego
20.45 Mistrzostwa Świata w gimnastyce sportowej
21.35 „Noc z jazzem"
22.15 Gorąca linia — ekspres reporterów telewizyjnych.
22.30 Tydzień w polityce — komentuje Karol Szyndzielorz
22.40 Wielkie filmy małego ekranu — „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" (5) — „Filolog i gwoździe"

Poniedziałek

31 PAŹDZIERNIKA

13.20 TTR
15.25 NURT
15.35 Program dnia oraz film — „Oto Shadoki"
16.00 „Zwierzyniec" oraz film — „Jana z dżungli" (9)
17.00 Dziennik
17.15 „Echa stadionów"
17.35 Spotkanie z Algierią
18.10 Wiadomości (Ł)
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc — „Lisica, miś i motocykl z przyczepą"
19.00 „Diagnoza" — Adaptacja energetyczna człowieka
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — Adam Mickiewicz — „Dziady" reż. Konrad Swiniarski
22.00 Dziennik
22.20 Sprawy międzynarodowe — „W tej wojnie nie będzie zwycięzców"
22.50 „Szukam dziewczyny na żonę" — program rozrywkowy
23.10 Kronika Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów

Wtorek

1 LISTOPADA

9.00 Dla młodych widzów: „Tylko wyspy nie zabiorę ze sobą" — film prod. radz.
10.05 Ludowe pieśni żałobne — Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu
10.20 „Człowiek z głuchej puszczy" — film dok.
10.40 „Moniuszko na świecie" — program muzyczny
11.10 „O niezwykłej przyjaźni" — czechosłowacki film dok.
11.40 „Muzyka o życiu i śmierci" (1) — film
12.05 „Sława i zapomnienie" — film dok. o poszukiwaniu grobu Mikołaja Kopernika
12.40 „Muzyka o życiu i śmierci" (2) — Oratorium Stabat Mater Karola Szymanowskiego
13.15 Pejzaż poety — Aleksander Rymkiewicz — film dok.
13.35 Arie Moniuszki — śpiewają Anna Malewicz — Madey i Leonard Andrzej Mróz
13.45 „Pogrzeb świerszcza" — polski dramat psychologiczny
15.15 Dziennik
15.30 „Msza koronacyjna" — Wolfganga Amadeusza Mozarta
16.00 „Zakochany w Warszawie" — Wiktor Gomulicki we wspomnieniach syna Juliusza
16.30 „Całe moje życie" — film dokumentalny
17.00 Teatr Małych Form — Witold Dąbrowski — „Portret trumienny"
17.40 „Czas" — rep. filmowy
18.00 „Pieśń ujdzie cało" — film dok. TvP
19.00 Wieczorynka — „Album dziecięcy"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — Adam Mickiewicz — „Dziady" (2 część spektaklu)
21.55 „Ostinatio Determinare" — widowisko poetycko-muzyczne
22.10 „Podróże do Polski" — o twórczości Jarosława Iwaszkiewicza
22.40 XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej — „Jazz Jamboree"

Środa

2 LISTOPADA

9.00 Chemia, kl. VII
9.30 Film dla 2 zmiany — „Spirala"
11.00 Historia, kl. VII
12.30 „Czas reformy"
13.30 TTR
15.10 NURT
15.40 Program dnia oraz film z serii — „Oto Shadoki"
15.45 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.10 Dziennik
16.25 Puchar UEFA w piłce nożnej — Sparta Praga — Widzew Łódź ok. 17.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
18.20 Wiadomości (Ł)
18.50 Dobranoc — bajki japońskie — „Dwa kufry"
19.05 Reportaż filmowy
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Spirala" — polski dramat psychologiczny
21.45 Jerzy Harasymowicz — program dok.
22.00 Dziennik
22.20 Wieczór filmowy

Czwartek

3 LISTOPADA

6.00 TTR
8.10 Przysposobienie obronne, kl. VIII i I lic.
9.00 Praca, technika, kl. II
9.30 Film dla 2 zmiany — opowiadania Agaty Christie — „Jak Edward Robinson stał się mężczyzną"
11.00 Język polski, kl. VIII
13.30 TTR — mechanizacja rolnictwa (Ł)
15.40 Program dnia oraz film — „Oto Shadoki"
15.45 „Rzemieślnicy"
16.00 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas" oraz film z serii „Stawiam na Tolka Banana"
17.00 Dziennik
17.15 „Patrol" — nowy system funkcjonowania OHP
17.40 „Z dyplomem na estradzie" — Dagmara Tondera
18.10 Wiadomości (Ł)
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc — „Daszenka"
19.00 „Sonda" — „Jednostka słodycy"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Opowiadania Agaty Christie — „Jak Edward Robinson stał się mężczyzną"
21.10 Sprawy międzynarodowe
21.30 Sprawa dla reportera
22.00 Dziennik
22.20 „Pegaz"

Piątek

4 LISTOPADA

6.00 TTR
8.10 Geografia, kl. VI i VII
9.00 Geografia, kl. V
9.30 Film dla 2 zmiany — „Polonia Restituta" (6)
11.55 Wiedza obywatelska, kl. VII
13.30 TTR — chemia, sem. I
15.25 NURT
15.55 Program dnia oraz film — „Oto Shadoki"
16.00 Encyklopedia TDC
16.30 „Piątek z Pankracym"
17.00 Dziennik
17.15 „Renciści nigdy nie mają czasu" (1) — „Nowy tatuś" — film prod. NRD
17.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.56 Kodeks drogowy — „Godzina zero"
18.10 Wiadomości (Ł)
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc — „Co dwóch, to nie jeden"
19.00 „Plus — minus" — „Rynek"
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Polonia Restituta" (6) — film hist. TvP
21.25 I liga hokeja na lodzie
22.00 Dziennik
22.20 Gwiazdy estrady — Maryla Rodowicz

dzienniczek

◄ *W INDIACH* przygotowywana jest ustawa przewidująca wysokie kary za akty gwałtu wobec kobiet, a nawet nie mająca jeszcze takich cech agresywność. Pod paragraf nowej ustawy podpadać będą wszyscy którzy posuną się do nieprzyzwoitych zaczepek i wulgarnego słownictwa. A zatem wykluczony będzie tam „podryw" i przykład taki jaki czasem obserwujemy choćby na naszych ulicach.

● **CZYTELNICZKA** katowickiego „Dziennika Zachodniego" była z koleżanką w kawiarni miejscowego hotelu „Silesia" i potem zadaje dziennikarzowi pytanie: jak sądzi, ile zapłaciły za dwie małe kawy i dwie porcje lodów. Dziennikarz nie trafia. Okazuje się, rachunek wyniósł 600 złotych. Współczuję — mówi dziennikarz — ale sądzę, że przynajmniej miałyście panie warunki do pogawędki. — Tak, kawiarnia była prawie pusta. Na początku dziwiłyśmy się temu, później już nie.

◄ *WEDŁUG STUDIUM* opracowanego w amerykańskim instytucie zdrowia, mężczyźni posiadający żony z tytułem naukowym są prawie trzykrotnie bardziej narażeni na choroby serca niż mężowie żon z wykształceniem podstawowym. Przyczyna tego ma być uczucie zagrożenia przez sukcesy zawodowe żon, bądź też poczucie bezsilności wobec ich problemów w miejscu pracy. Z tego wniosek, że idealna, a w każdym razie bezpieczna dla zdrowia żona, to zwyczajna kura domowa. A co na to emancypantki?

● **BRAZYLIJSKA, KOLUMBIJSKA NIKARAGUAŃSKA...** Zawiadamiamy niniejszym że jest również kawa krakowska produkowana przez tamtejszego ogrodnika i eksperymentatora Marka Miodońskiego, o którego sukcesach pisano już wielokrotnie. Siewki jego kawy, które można hodować w domu, nie ogiadajae się na tak zawodny import, sprzedaje się już w krakowskich kwiaciarniach. Ten znany ogrodnik zajmuje się także uprawa fig, cytryn, pomarańcz, kolumbijskich bananów karłowych a nawet czegoś takiego, co nazywa się guawa hawajską i wydaje duże owoce o dwu smakach. Imponujący sposób na ciężkie czasy.

◄ *AUSTRALIJSKA SEKRETARKA*, 30-letnia Troula Michaelides, oświadczyła publicznie, że w przyszłym roku poślubi brytyjskiego księcia Andrew. Aby jeszcze bardziej uwiarygodnić tę szokującą w pewnych kręgach wypowiedź, zaproponowała jednej z londyńskich firm wydawniczych zakład o 150 funtów. Propozycja nie została przyjęta. Wydawcy zastrzegli się jednak, że wszystko co dotyczy rodziny królewskiej jest dla nich tabu.

● **NOTATKA** w „Expressie Poznańskim": „Na trasie E-8 w okolicach Podrzewia, doszło do niecodziennego pożaru. Jechał tamtędy samochód ciężarowy wiozący miód w beczkach. Na skutek zatarcia hamulców w przyczepie doszło do zapalenia się pojazdu i... miodu. „Słodki pożar" trwał od 5 do 7.45".

◄ *PODCZAS AKCJI* skierowanej przeciwko mafii sycylijskiej w miejscowości Carini w pobliżu Palermo karabinierzy przypadkowo odkryli dziewczynę uwięzioną przez własnych rodziców i oddaną pod nadzór sąsiadki. Według rodziców, był to najlepszy sposób, by przeszkodzić córce w poślubieniu rozwiedzionego mężczyzny, który starał się o jej względy.

● **GDY W BYDGOSZCZY** odbywały się mistrzostwa Europy juniorów w kajakarstwie, miejscowy „Ilustrowany Kurier Polski" przyniósł dumny meldunek zatytułowany: „Polska młodzież bez strat awansowała do półfinałów". Złośliwi natychmiast to skomentowali: bez strat? To chyba znaczy, że szczęśliwie nikt się nie utopił?...

◄ *W JEDNEJ Z FABRYK* w Wielkiej Brytanii kontrola wykryła ukrytą sypialnię, w której nocni strażnicy smacznie chrapali zamiast pilnować mienia powierzonego ich opiece. Doskonale wyposażona „placówka wypoczynkowa" służyła nocnej zmianie straży przez przeszło dwadzieścia lat.

— Wspaniały, ale co będzie jeśli trafi w niepowołane ręce?

Znaki Zodiaku
(POŁ ŻARTEM POŁ SERIO)

SKORPION. (24. 10. — 22. 11.). Bardzo intensywny tydzień. W związku z tym musisz zmobilizować się do licznych zadań i obowiązków. Drobne komplikacje domowe wywołane Twym zbyt apodyktycznym stosunkiem do najbliższych.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.). Nie stój na boku spraw gdyż możesz przegapić swą szansę. Kieruj się nie emocjami a rozsądkiem. Spora radość i niespodzianka.

KOZIOROŻEC. (22. 12. — 20. 1.). Zaczyna się ważny etap w Twym życiu. Rozważ swoje możliwości i odpowiednio rozłóż siły. Plany mogą ulec pewnym zmianom.

WODNIK. (21. 1. — 18. 2.). Opanowała Cię pewna idea, której podporządkowałeś swój czas i energię. Baczaby nie przegrał dużo ważniejszej i cenniejszej stawki.

RYBY. (19. 2. — 20. 3.). Posłuchaj życzliwych Ci ludzi i dopiero podejmij decyzję. Odżyje pewna sprawa, o której starałeś się zapomnieć.

BARAN. (21. 3. — 20. 4.). Skończą się stare kłopoty — przyjdą nowe. Ale widać już ich kres. W sprawach uczuciowych sytuacja niejasna.

BYK. (21. 4. — 21. 5.). Sporo spraw do załatwienia. Wszystkie jednak znajdują się na dobrej drodze. Nie zamartwiaj się na zapas.

BLIŹNIĘTA. (22. 5. — 21. 6.). Trudno Ci będzie przekonać wszystkich o swoich racjach. Ale warto podjąć próbę. W niedługim czasie wyjazd służbowy. Twoje sprawy prywatne wymagają uporządkowania.

RAK. (22. 6. — 22. 7.). Pewne sprawy przestały Cię interesować. To niedobrze. Miałeś szansę osiągnąć poważny sukces. Wyjazd, który może zakończyć się zupełnie niespodziewanym zdarzeniem.

LEW. (23. 7. — 22. 8.). Twoja ambicja nie pozwala Ci się wycofać z pewnych układów. Rozważ wszystko raz jeszcze, gdyż masz okazję zrobić dobry interes.

PANNA. (23. 8. — 22. 9.). Doskonałe samopoczucie pozwoli Ci podjąć dodatkowe zadania. Korzyści finansowe zapewnione. W domu spokój i harmonia.

WAGA. (23. 9. — 23. 10.). Niezbyt miła niespodzianka wywoła domową burzę. Możesz zniwelować jej skutki na drodze rzeczowej rozmowy. Pod koniec tygodnia wizyta dawno nie widzianych osób.

Krzyżówka

POZIOMO: 1. Rodzaj kilofa używanego w budownictwie i górnictwie, 4. Człowiek trudniący się spławem drzewa, 8. Wymarły słoń z okresu lodowcowego, 10. Palma rosnąca dziko na Archipelagu Malajskim, 11. Imię Langego, 12. Głowa państwa NRD goszczącego niedawno w Polsce, 13. Nie stoi w miejscu, ucieka, 16. Objaw, czyn, 17. Popularna Hanka z radiowych „Podwieczorków przy mikrofonie", 21. W starożytności odbywały się tu igrzyska olimpijskie ku czci Zeusa w Olimpii, 23. Narządy wytwarzające mocz, 24. Pasmo górskie w Beskidzie Wysokim, 25. Okrasa, 26. Koń o maści białej w plamy kare.

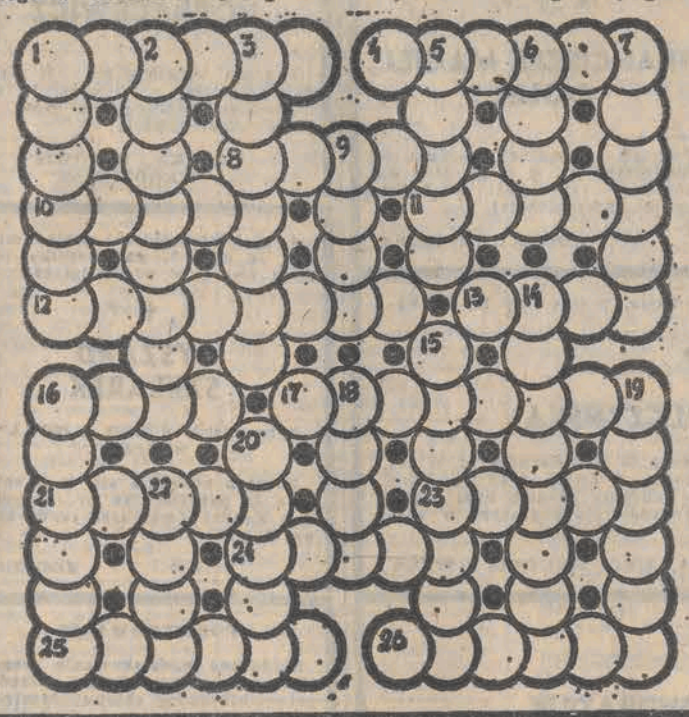

PIONOWO: 1. Straż garnizonowa, 2. Wybitny astronom polski, 3. Pieśń liryczna o tematyce bohaterskiej, 5. Bylina wodna z grzebieniowatych, 6. Wytworność, elegancja, 7. Chwilowa zachcianka, 9. Rodzina drobnych motyli nocnych, 14. Dział w drukarni w którym składane są teksty, 15. Ciało niebieskie, 16. Lekka przewiewna tkanina wełniana, 18. Sikirycki, 19. Minerał, włóknista odmiana aktynolitu, 20. Małpa wąskonosa z koczkodanów, 22. Krzew z rodziny różowatych.

Oprac.: J. KAŁUŻKA

DO ROZLOSOWANIA: 5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH — TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZAŃ TYGODNIOWY.

Figur na Figur

JUŻ NAWET NA BARDZO PRZECIĘTNYM POZIOMIE GRY odczuwamy przyjemność wcale nie wtedy, gdy przyjdzie nam karta — popularnie mówiąc — wykładana (a całkiem tracimy humor jeśli nie uda się z niej wycisnąć wszystkiego co można), lecz gdy jej siła jest mniejsza, lub rozkład mniej przychylny, a mimo to wylicytowany kontrakt wygrywamy. Tą banalną w gruncie rzeczy uwagą chciałbym dziś podkreślić znaczenie takich cech rasowego brydżysty, jak zmysł kombinacyjny, umiejętność przewidywania zagrań przeciwników, psychologia w grze, słowem to wszystko, co ogólnie można by nazwać finezją. Mamy satysfakcję gdy uda nam się przechytrzyć przeciwników, uśpić ich czujność i do pewnego stopnia oszukać.

Oto dwa przykłady zaczerpnięte z ciekawego tomiku „Bez impasu", pióra Andrzeja Macieszczaka i Janusza Mikke. Znalazłem je w rozdziale zatytułowanym „Blokowanie informacji". W rozdaniu przedstawionym na pierwszym diagramie,

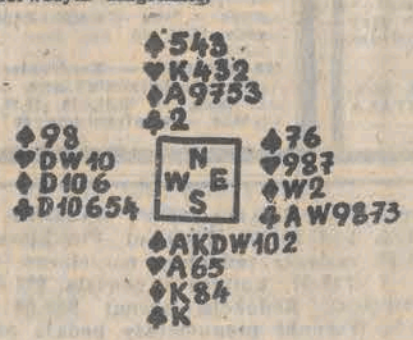

po licytacji, w której S rozpoczął od 2 pików, N dwukrotnie zgłaszał kara, aż skończyło się na 6 pikach — tuż po wiście i wyłożeniu kart dziadka okazało się, że kontrakt w zasadzie jest prawidłowy, jednak z wygraniem go mogą być problemy. Oczywiście, gdyby zamiast króla kier N miał damę karo... ale grać przecież trzeba z tym, co się dostało.

W wyszedł w damę kier. Rozgrywający w ułamku sekundy ocenia swoje szanse i... oddaje lewę! Myśli sobie tak: jeśli W ma asa trefl — teraz w niego z pewnością wymaszeruje, lecz jeśli go nie ma, a do tego jest przekonany o asie kier u E — będzie kiery kontynuował. To ciche życzenie spełniło się: walet kier — z ręki as, dwa razy piki z góry (szczęśliwy podział 2—2), teraz kierem do króla (znowu szczęśliwy podział u przeciwników 3—3), na trzynastego kiera S wyrzuca z ręki małe karo, gra kolejno króla, asa i blotkę karo, którą przebija w ręce — uwaga! — dziesiątką, ponieważ dwójką atutową przejdzie na stół i na jedną z fort karowych wyrzuci z ręki króla trefl.

Dużo szczęścia — to prawda — zwróćmy wszakże uwagę iż S zrobił bardzo wiele by wistującego wpuścić w maliny.

Drugie rozdanie — także pod hasłem „Przechytrzyć przeciwnika!"

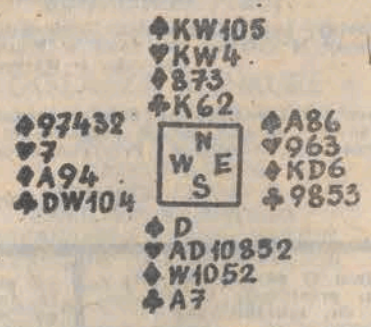

Kontrakt — 4 kier. S widzi jak na dłoni, że do oddania są z góry cztery lewy — trzy karo i as pik — dostaje jednak wist w damę trefl i błyskawicznie dostrzega w tym cień szansy: oddaje tę lewę i z pewną miną czeka powtórzenia trefli. Nie zawodzi się!

PRZERWA NA MYŚLENIE. Widzisz wszystkie karty, więc masz nieco ułatwione zadanie. Spróbuj to wygrać!

Ależ tak, naturalnie! Po wzięciu asem trefl dwa razy grasz kiery (nie podzieliły się? — nie szkodzi!), zostajesz na stole, na króla trefl wyrzucasz damę pik i grając króla pik szukasz asa pik u E. Jest! Bijesz go z triumfalną miną, przechodzisz na stół kierem i na dobre piki wyrzucasz dwa kara.

Cośmy więc w końcu oddali? Ano, trefla na początku oraz dwa kara na końcu. Cztery są cztery!

Teraz niech przeciwnicy plują sobie w brodę, że dali się nabrać.

KRÓL KIER